

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
kwartalnie	8 K	kwartalnie	6 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
miesięcznie	2 K 70 h.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartalnie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
kwartalnie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwartalnie i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartalnie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował koncepcystów ministerjalnych: dr. Włodzimierza Kozubskiego i dr. Wiktora Mikuleckiego, sekretarzami skarbowymi.

Na mocy Najwyższego upoważnienia Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zatwierdziło zmianę §§ 4, 9, 10, 22, 37, 38, 46, 47, 48, 62, 73 i 75 statutu „Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, — Towarzystwa akcyjnego“ we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 czerwca.

Londyńska wizyta prez. Poincarégo.

Prasa obu interesowanych krajów, t. j. francuska i angielska, żywo omawia londyńską wizytę prezydenta Rzeczypospolitej jako dowód serdecznych pomiędzy Anglią i Francją stosunków. Zaznacza zresztą owa prasa, że wspomniane odwiedziny są czemś samo przez się zrozumiałym, choć oczywiście po za prostym aktem kurtoazji niezawodnie mają one piętno doniosłego zdarzenia politycznego.

Organa pozostające w stosunkach z Quai d'Orsay udzieliły nawet prezydentowi wiatyku w formie pouczenia, że porozumienie angielsko-francuskie ma na celu przede wszystkim zapobieżenie hegemonii niemieckiej w Europie, zarówno bowiem dla Francji byłoby zgubnym zniszczenie przewagi angielskiej na morzu, jak dla Anglii równałoby się klęskę pokonanie lądowej armii francuskiej przez niemiecką.

Zupełnie innym tonem przemawia prasa angielska bliskimi stosunkami związana z Foreign Office. Ta użyła całej swej swady dla wytłumaczenia, że serdeczne przyjęcie, zgotowane p. Poincarému, nie kryje w sobie ostrza skierowanego przeciwko Niemcom. Jest więc pewna rozbieżność pomiędzy głosami z tej a z tamtej strony kanału. Utwierdza się też przekonanie, że mimo całej indywidualnej wyższości p. Poincarégo, wizyta jego w żadnym razie mieć nie będzie tej doniosłości, co wizyty londyńskie dwu jego poprzedników.

Pobyt p. Loubeta nad Tamizą w r. 1903 okazał się aktem przygotowanym do umowy, która w roku następnym co do spraw azjatyckich doszła do skutku pomiędzy lordem Lansdowne i Pawłem Cambon, następnie zaś stała się punktem wyjścia dla porozumienia, utwierdzonego traktatem z r. 1909. Jak gdyby widomym znakiem dokonanej rewizji stosunków pomiędzy Francją i Anglią była wizyta p. Fallières w Londynie. Obie więc te wizyty złączyły się nierozdzielnie z dokonanym wówczas przewrotem w polityce zagranicznej zarówno Francji, jak Anglii.

Nie zmniejsza też bynajmniej ich znaczenia i doniosłości okoliczność, że nie wszystko z tego, co obiecywano sobie wówczas po trójporozumieniu, ziszcilo się i weszło w życie. W przełomowych chwilach zwykle bierze górę optymizm, a praktyka życiowa nie-

tylko w odniesieniu do indywidualów, lecz także w zastosowaniu do rozwoju państwowego, jak nożycami ścina zbyt wysoko rosnące gałązki projektów.

Potem pod wpływem trzeźwej rozwagi zapal stęgnie, entuzjazm zmienia się w proste zadowolenie, pod którym nieraz dogrzebać by się można nawet pewnego rozczarowania. Musiało ono np. cichaczem nawiedzić Francję, gdy w czasie ogólnego naprężenia Anglia z taką ostentacją zaprzeczyła pogłoskom, jakoby ciążyła na niej z tytułu zawartych traktatów obowiązek wysadzenia na kontynent wojsk lądowych ku wzmożeniu armii francuskiej na wypadek, gdyby ta ostatnia stawić musiała czoło armii niemieckiej. Także jako sekundantka w sporze z powodu Agadiru w r. 1911 nie tak zachowała się Anglia, jak podobno wyobrażano sobie w Paryżu. Stało się wtedy rzeczą jasną, że Anglia bardzo czujnie stoi na straży interesów własnych. Ztąd ów znacznie trzeźwiejszy w ostatnich czasach pogląd Francji na istotę trójporozumienia. Nie powstrzymało ono bynajmniej Anglii od ściągnięcia konferencji pokojowych do Londynu, choć p. Poincaré usilnie starał się o to, by one odbyły się w Paryżu; nie przeszkodziło też zajęciu przez oba państwa sprzecznych stanowisk na finansowej konferencji paryskiej, na której Anglia energicznie sprzeciwiła się narzuceniu Turcji jeszcze kosztów wojennych, chociaż gorąco domagała się tego Francja.

Być może, iż wizyta p. Poincarégo wleje w porozumienie francusko-angielskie nowe zasoby ciepła; tego jednakowoż spodziewać się nie można, by doprowadziła do abnegacji z jednej lub drugiej strony w zakresie spraw, w których odrębność interesów jednego i drugiego państwa jest z natury rzeczy nieunikniona.

OSSYAN W POLSCE.

(Dokończenie).

Ossyan przemienia się w hasło i problem, argument i probierz. Utwór zostaje uznany dziełem geniuszu ludowego, nie krępującego się żadnymi przepisami, a nawet źródłem całej romantyki.

Ossyan działa także na innych dziedzinach i pieśń jego odbiła się na polu sentymentalno-obyczajowej powieści. Przejawia się w powieściach Lipińskiego, Mostowskiej, ks. Czartoryskiej, Kropińskiego, Bernatowicza i Rautenstrauchowej, a najpełniej wyraża się w „Zalach Elwiry“ Kasperowskiego.

Pod koniec zaś omawianego okresu pojawia się w tej dziedzinie utwór o pomyśle i formie, wykazujących wielkie pokrewieństwo z poezją Ossyana, która wszystkie te pierwiastki wprowadza i na szeroką skalę rozpowszechnia w ówczesnej poezji polskiej.

Pierwszy stanowiący głos, proklamujący prawa serca, podeptane filozofią oświecenia na tle apoteozy „Nowej Heloizy“ Roussa — rozlega się w Wilnie 1804 r. Nowe poglądy odcinały się wyraźnie od eksperymentalnych tendencji umysłowości „wieku oświecenia“, ustanawiały zaś w miejsce prawdy serce rozstrzygającym trybunałem. Po dumach Niemcewicza i lirykach Książczyny spotykamy w r. 1805 „Ułomek z poematu o Imaginacyi: Amelia i Wolnis“ pióra Tadeusza Matyszewicza, a następnie hipertentymalny romans Kropińskiego p. t. „Emrod“, który w rozwoju polskiej poezji romantycznej stanowi niewątpliwie poważny krok naprzód. Nowe w nim tony podbijają ogólnie serca. Ważny obok tego moment należy w utworze podkreślić, a mianowicie, że Kropiński pierwszy wprowadza do poezji polskiej imię Malwiny, która obejmuje spadek po Petrarkowskiej Laurze i staje się synonimem osoby ukochanej.

Wysoki kult ossyanicznej pieśni znajduje pełny swój wyraz we fragmentach na polskim tle osnutych ossyanid p. t. „Wenda. Pieśni Sławińskiego Barda“. Jako próba pogodzenia kierunku starej i nowej szkoły skupia w sobie bardzo przejrzyste różnice, nieskoordynowane motywy: manierę pseudoklasyczną z „ossyanizmem“ i tendencjami „sławińskimi“, co wszystko ma zapewnić poematowi charakter utworu „narodowego“.

Obok Barda Czartoryskiego i pierwszej polskiej ossyanidy zasługuje na uwagę nieznaną bliżej „Bard polski“, który pojawia się drukiem w 1819 r., a wreszcie refleks najbardziej znamienity i wartościowy dla naszej poezji, „Śpiewy historyczne“ Niemcewicza. Geneza „Śpiewów historycznych“ wiąże się bardzo ściśle z „pieśniami Ossyana“ i jest odbiciem pewnej specjalnej dążności, której źródłem Ossyan, a celem stworzenie sztucznego rapsodu narodowego na wzór „ludowego“ Ossyana.

Po Niemcewiczu, Karpińskim i „sławińskim bardzie“ wstępuje w szranki polskich „ossyanistów“ w poezji Kazimierz Brodziński. Choć organizacja twórcza mało pokrewny, patrzył na ossyaniczne poematy z szacunkiem, jako na zabytki ludowej twórczości. Spotykamy też te nowe celtyckie pierwiastki w utworach jego, jak „Duma nad grobem“, „Pogrzeb przyjaciela“, „Wiersz na wprowadzenie zwłok X. Józefa Poniatowskiego“, „Pole Raszyńskie“, „Pobyt na górach karpackich“. Na tem wyzerpuje się całokształt ossyanizmu Brodzińskiego w poezji po 1822 rok, a późniejsze jego utwory niewiele nowymi rysami uzupełniają obraz stosunku Brodzińskiego do Ossyana.

Obok bardziej wybitnych postaci wstępuje w okresie kształtowania się polskiego romantyzmu szereg mniej lub więcej zapomnianych ossyanistów, których działalność literacka w historii ewolucji rodzaju również częściowo zaważyła. Na czele ich kroczy Stanisław Jaszowski, a obok niego zasługują na wspomnienie Antoni Gorecki, Platon Sosnowski, Karol Sienkiewicz, Narcyz Olizar, Piątkowski, A. Zarzecki, Franciszek Jakubowski,

Jan Kanty Rzeziński, A. Januskiewicz i wielu anonimowych. Jednym z najciekawszych twórców tej manieri był Edward Lubomirski w swych dumach rycerskich. Poezja polska przemówiła tu nowym językiem. „Wskazała mistrza; na północnej, samotnej siedzi skale, smutny, zadumany, „bliski naturze“, przez łzę patrzący na świat i człowieka, błakającego się samotnie wśród skalistych urwisk. Ten mistrz — to już nie sam tylko Ossyan; on tu symbolem, imieniem gatunkowym na oznaczenie całej sumy nowych zjawisk; Ossyan — i Romantyzm, to jedno, jak synonimem staje się wówczas Homer i klasycyzm“.

Istotnie też, choć świt polskiego romantyzmu nie pokrywa się w zupełności z wpływem poezji Ossyana, można jednak śmiało powiedzieć, że u kolebki romantycznego ruchu w Polsce stoi stary śpiewak celtycki Ossyan.

Rozprawa p. Szyjkowskiego posiada dość znaczną wartość jako ciekawe uzupełnienie porównawczych badań nad genezą polskiego romantyzmu i jako pierwsza dokładniejsza inwentaryzacja ossyanicznych pierwiastków w naszej literaturze.

Jak każda pierwsza próba w danej dziedzinie cierpi na liczne braki i niedokładności zarówno w zasadniczym ujęciu problemu, jak w szczegółach.

Nie godziłbym się więc przedewszystkiem na zakres pracy, ograniczony rokiem 1822 jako linią demarkacyjną. Granica zdaje mi się zbyt schematyczna i praca doznałaby cennego zaokrąglenia, gdyby wyszła poza ten rok i dała choć krótki rzut oka na epigonów ossyanizmu, tem więcej, że nieraz wypadają ich wliczyć do okresu poprzedniego.

Nie rysuje się też jasno przedstawienie ossyanizmu zagranicą. Zestawiono szereg faktów bez głębszego wnikięcia w ich istotę i jasnego sformułowania, czem jest ossyanizm, jako pewien prąd literacki. Zarzut ten odnosi też do omawiania poszczególnych polskich przekładów i naśladownictw Ossyana. Omówiono zwykle treść tylko, a nie postarano się o głębszą analizę literacką tak,

jak ją pojmują dziś badania zachodniej Europy.

W szczegółach dadzą się zauważyć pewne niedokładności w bibliograficznych uwagach.

Więcej przy czasopiśmie, które zawierają ossyaniczne utwory, czasem pominięto zupełnie stronę lub podano mylnie (por. 1806 r. *Dziennik Wileński* II. 312 a nie 512, 1816/7 *Pam. Warsz.* VI, VIII. bez podania strony); mogą się to wydawać pozornie drobne szczegóły, w istocie jednak bądź co bądź nie świadczą korzystnie o sumiennosci danego autora, która jest jak wiadomo, *conditio sine qua non* wszelkiej pracy naukowej.

Szereg wersyj Ossyana, uszły zupełnie uwagi p. Szyjkowskiego. A więc np. duma Ossyana p. t. Kalton i Kolmale przełożona z angielskiego przez Józefa Sygiertę, drukowana w Almanachu lubelskim na r. 1815, s. 65—88, a napisana w r. 1803, jak to wynika z rękopisu Bibl. Z. N. I. Ossolińskich (l. inw. 1280). Nie uwzględnił też autor poematu tłumaczonego z Ossyana przez M. D. Brzozowskiego w „Pamiętniku naukowym“ z r. 1819 t. II. s. 466 dokończenie utworu p. t. „Katloda“ w przekładzie Zalewskiego (Pamiętnik Warszawski t. XXI. s. 328—339), przedruku „Pieśni porannej przed bojem“ w „Romantycjach“ z r. 1819 s. 500, i w. i.

Zasadniczym zaś brakiem trzeba nazwać zupełne przeminięcie materiałów rękopiśmiennych, które kryją dokumenty pierwszorzędne znaczenia dla polskiego ossyanizmu.

Powyzsze zarzuty nie znaczą oczywiście, by odmawiać książce p. Szyjkowskiego wszelkiej wartości. Skoro *nullus est liber tam malus ut non aliqua parte prosit*, to tem więcej dzieło, które przynosi bogactwo nowego materiału, mającego dla rozwoju badań nad genezą romantyzmu polskiego istotnie niepoślednie znaczenie.

Adam Fischer.

Wiedeń. W. All. Ztg. podaje, że przyjęcie Poincarégo wypadło zimno i że wszystkie przygotowania poczynili Francuzi, mieszkający w Londynie.

Berlin. Prasa tutejsza w wysokim stopniu jest niezadowolona, że Londyn i wogóle Anglia w sposób tak entuzjastyczny przyjmują Poincarégo.

Paryż. Prez. Poincaré przyjął wczoraj przed południem ciał dyplomatyczne, między innymi także ambasadora Austro-Węgier. Londyn. Podczas bankietu w Guildhall wniósł lord major toast na cześć Poincarégo, wyrażając życzenie, aby odwiedziny te przyczyniły się do umocnienia przyjaźni między obu narodami, aby nadal oba narody dążyły do utrzymania pokoju w harmonii z innymi wielkimi narodami.

Poincaré odpowiedział w tym samym duchu.

Z państwowej Rady kolejowej.

W tych dniach rozpoczęła się wiosenna sesja państwowej Rady kolejowej.

Na jednym z posiedzeń członek Rady dr. Nimbin wskazał na stałe przepełnienie pociągów pospiesznego, odchodzącego o 7 wieczorem do Wiednia i prosił o podzielenie tego pociągu na dwie części, zwłaszcza w dniach, w których z powodu podróży posłów do parlamentu, pociąg ten jeszcze bardziej jest przepełniony.

P. Russmann poparł gorąco tę prośbę, a członek Rady p. Zuleger zaznaczył, że z wywodów tych okazuje się konieczność usunięcia rezerwowanych przedziałów.

Po wyjaśnieniach zastępcy Rządu wniosków o podzielenie tego pociągu wznawiono.

Pp. Uderski i Wachtel uczynili wnioski, ażeby pociąg pospieszny Nr. 6101 z Krakowa do Zakopanego kursował także w sezonie zimowym od grudnia do lutego.

Zastępca Rządu, st. inspektor Langer, oświadczył, że dla dotychczasowych potrzeb komunikacji wystarczają trzy dobre połączenia, że frekwencja teraźniejsza nie uzasadnia takiego zarządzenia.

Obradowano także nad wnioskiem pp. Baczewskiego, Horowitza, Raucha i Russmanna w sprawie wydatnego pomnożenia parku wagonów osobowych w okręgu dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej, oraz nad wnioskiem p. dr. Battaglii w sprawie pomnożenia służby wagonów osobowych, zwłaszcza III. klasy na galicyjskich liniach.

Przedstawiciel Ministerstwa kolejowego, st. inspektor Demelmajer, zapewnił, że z powodu ciągłych skarg Zarząd kolejowy wdrożył starania o pomnożenie liczby wagonów w całym Państwie i skutki tego zarządzenia dadzą się w stosunkowo krótkim czasie ujrzeć. Nie należy jednak zapominać, że w r. 1909 i 1910 Zarząd objął przy upaństwowieniu 2.200 wagonów starego systemu. Posługiwanie się starymi wagonami nie jest zresztą austriacką specjalnością, gdyż widzimy to w krajach tak par excellence podróżniczych jak Szwajcaryja, gdy idzie o masowe

transporty. Przepełnienie wagonów wycieczkowych jest — zdaniem mowcy — zjawiskiem normalnym, gdyż wycieczkowcy wracają zwykle około godz. 8 wieczorem. Na to nie poradzi żaden Zarząd tak, by nie było skarg. Co do stanu wagonów osobowych w okręgu lwowskim, to do końca 1913 r. zostanie on pomnożony, to samo w innych okręgach. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. Nimbin i Russmann, który nalegał na jak najszybsze zarządzenie braku wagonów w Galicji.

Z pod berła rosyjskiego.

(Wywiad u p. Harusewicza. — Rugowanie języka polskiego. — Duma wobec rządu).

Kuryer Litewski podaje następujący wywiad swego korespondenta u posła Harusewicza w sprawie zajść na tle debaty samorządowej w Dumie:

„Cały przebieg ostatnich obrad w Izbie, mówił p. Harusewicz, świadczy, iż mieliśmy do czynienia ze świadomym zupełnie postępowaniem t. zw. „odpowiedzialnej opozycji“ niedopuszczenia do przyjęcia owego projektu samorządu dla Królestwa Polskiego, będącego obecnie rozciągnięciem na kraj nasz ogólnej ustawy miejskiej z r. 1892. „Jeśli ustawa ta w całej Rosji uznawana jest za wadliwą, pocóż wprowadzać ją jeszcze do Królestwa?“ — rozumowali opozycyjni doktrynerzy, udając, iż nie pojmują, jak bardzo taki samorząd dla życia społecznego w Polsce jest konieczny.

„Nie było to dla Polaków przyjemnie, ciągnął poseł dalej, ale nie nasza wina, iż stronnictwo „Swobody ludu“, a z nim i postępowcy weszli na drogę otwartej z nami walki w sprawie, której bronić musimy do ostatka sił. Zatykać ust lewicy nie pragnęliśmy, jednak i t. zw. gilotyna zupełna, czyli wniosek o zamknięciu rozpraw ogólnych, mimo, iż podpisany był musiał przez 30 posłów, żadnego polskiego podpisu nie posiadał... A jednak nam to właśnie, jakiejś „intrydze polskiej“ przypisywali kadeeci zamknięcie dyskusji, które też istotnie przeszło... To wyprowadziło ich z równowagi, również, jak sfery bardziej lewe. Musiał nastąpić więc szereg zajść, które opozycji dumskiej dziwne w danym wypadku wystawiają świadectwo.

„Naprawdę próbowałem, zabrawszy głos do t. zw. motywów głosowania — ciągnął dalej p. Harusewicz — wykazać opozycji, iż wszelkie pretensje o zamknięcie obrad (istotnie przedwczesne może), są niesłuszne. Naprawdę raz jeszcze stawiłem lewicy przed oczy, iż do przyjęcia samorządu w tym kształcie, w jakim wyszedł on z komisji Dumy, wprost zmuszeni jesteśmy wobec bezładu gospodarczego, panującego w miastach naszych. To wszystko dla upartego doktrynerstwa nie miało mocy przekonywującej. A jednak ci z lewicy, co nas za zgodę na ustawę r. 1892 karcą, jeśli nam jej wzbraniają — powinni chyba wnieść skasowanie jej w całej Rosji... Ale tego nie czynią, od nas żądając ofiar tylko.

„Jednak pod koniec posiedzenia musiał nastąpić wśród dumskich „liberałów“ jakiś zwrot nowy. To też ze 135 członków opozycji, gdy przyszło do głosowania, czy przyjęcie projekt w zasadzie — na sali pozostało 58 tylko. Ci, oczywiście, głosowali przeciw. Bardzo ogromnie smutną niespodzianką było dla Polaków wystąpienie przeciw nim p. Rodeczewa... Nikogo nie zdziwiło natomiast, iż Frydman nie chciał zgodzić się w żaden sposób, by w miastach polskich, gdzie jest, powiedzmy, 3.000 Polaków i 7.000 żydów, Polacy, a nie żydzi byli gospodarzami miasta. Ale nam o to idzie przede wszystkim, bo rządy w miastach odbijają się na całym kraju. Miasta, to nie wyspy na morzu, to organicznie zrosnięte z całością całości. Nie traktujemy zresztą tego z politycznego punktu widzenia — podkreślił nieraz, iż w samorządzie widzimy reformę jedynie gospodarczą.

„Co do strony moralnej, kończył p. Harusewicz, to nie przypuszczam, by zatarg Polaków z opozycją miał być rozłamem na zawsze. Nie wątpię, że już przy głosowaniu artykułowym, gdy przyjdą na stół przepisy językowe, opozycja zachowa się poprawnie. Mimo to rozgoryczenie pewne po walkach oczywiście zostanie. Jedyny punkt sporny — sprawa żydowska, poróżniła nas z postępowcami rosyjskimi głęboko.“

*

Kijowskie władze policyjne zażądały od wszystkich urzędników biura wystawy, od właścicieli i wszelkiej służby piśmiennych zobowiązań, że nie będą rozmawiali po polsku z publicznością i wogóle z osobami, wiedzącymi wystawę.

Policyja z żądaniem swem zjawiała się najprzód w biurze wystawy. Urzędnicy już zaczęli podpisywać „papier“, gdy nadszedł zarządzający biurem, p. Pietrowskij i podpisywanie przerwał. Papier z podpisami rewizory zwrócił p. Pietrowskiemu.

Następnie policyja obchodziła pawilony restauracyjne i kioski, żądając podpisów od właścicieli i zarządzających. Część wystawców podpisała zobowiązanie, inni zaś odmówili, uważając żądanie za bezprawne. Znaleźli się i tacy, co oświadczyli, że mówić będą z publicznością w tym języku, jaki da im możliwość najlepszego porozumienia się, a jeżeli policyja będzie im przeszkadzała w czynnościach, dla których budowali pawilony i zwozili ekspozycje, to zamkną pawilony i wytoczą komitetowi wystawy procesy o straty, na jakie ich naraził, nie umiejąc zapewnić normalnego biegu życia na terytorium wystawy.

Pisząc o tej sprawie, Dziennik Kijowski zapewnia, że obawy o utrzymanie zakazu są płonne, gdyż wszelkie ograniczenia językowe nie znajdują żadnego oparcia w prawie obowiązującym. Dziennik przypomina dalej przyjęte przez komitet i przez cara zatwierdzone artykuły, z którymi pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności wszelkie ukrócenie praw języka polskiego.

Po wspomnianych artykułach wydana została jedna tylko ustawa ograniczająca z d. 27 marca 1906 r., a to w sprawie języka, stosowanego do biurowości prywatnych To-

warzystw w dziewięciu guberniach zachodnich.

Żadna inna ustawa ograniczająca nie istnieje. Niema również żadnego „postanowienia obowiązującego“, którem podobne żądanie można byłoby uzasadnić.

*

Russkija Widomosti zastanawiają się nad zadaniem, jakie dyktuje Dumie obecna chwila polityczna.

„Zadanie czwartej Dumy jest teraz zupełnie wyraźne. Stoi przed nią nieunikniona alternatywa: albo przestać istnieć realnie, albo rozpocząć walkę o realność swego istnienia. Byłoby błędem uważać Dumę za zupełnie bezsilną w tej walce. Nie można mówić o bezsilności tam, gdzie nie było jeszcze ani jednego poważnego usiłowania zebrania i wyrażenia swych sił. Choć prawa naszego parlamentu są ogromnie ograniczone, jednakże w jego arsenale jest zapas jeszcze niewypróbowanych środków samoobrony, które, wbrew wyrażanemu niekiedy zdaniu, nie mogą być obojętne dla ministerstwa. Lecz jeszcze ważniejszym od bezpośredniego działania energiczniejszej taktyki parlamentarnej, może być jej wpływ na stosunek między Dumą a krajem. Jeżeli przedstawicielstwo narodowe może pozyskać oparcie i poparcie w opinii publicznej, to tylko drogą zdecydowanej walki parlamentarnej za zasady konstytucyjne. Ze przyszedł czas na taką walkę, to widzą dokładnie wszyscy, czuło to w powietrzu. Czy ta myśl społeczna zamieni się w czyn? Jest tutaj jedno duże „ale“. To „ale“ — to październikowy. Na chwilę poczuli rzeczywistość, że są posłami, przedstawicielami i sługami wielkiej idei parlamentu; w swej formule potępli ostro politykę ministerstwa spraw wewnętrznych. Lecz już ich zachowanie się podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości dowodzi, że tak samo, jak przedtem, są sługami władzy.“

Utro Rossii zwraca uwagę na łączność, jaka zachodzi między położeniem Dumy i położeniem Kokowcewa.

„Jednakowe fatum przesładuje u nas tych bliźniaków politycznych — prezesa Rady ministrów rosyjskich i parlament rosyjski. Kto wie, czy nie dlatego wyrwały się Kokowcewowi przed kilku laty mimowolnie słowa, że u nas, dzięki Bogu, niema parlamentu, czy on nie przezuwał, że przyjdzie chwila, kiedy podkopujący go intrzyganci zawołają: „Chwała Bogu, niema u nas premiera!“ Chwila ta już nadeszła. Zwolennicy dawnego kierunku zapewniają, że u nas premiera faktycznie niema, gdyż ostatnia nominacja ministeryalna nastąpiła wbrew życzeniu prezesa Rady ministrów.“

Położenie na Bałkanach.

Biuro Reutersa w komunikacie z Londynu podaje:

Niebezpieczeństwo wojny między Bułgarią a Serbią można u

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

(Ciąg dalszy).

IV.

Szukajcie kobiety.

Pani Farjeol otrzymała wezwanie stawienia się w gabinecie prokuratora.

Była to kobieta dwudziestosześcioletnia; średniego wzrostu, z ładną figurą.

Rysy jej twarzy były bardzo regularne, ale wolała by się widzieć w niej więcej ożywienia, więcej życia w oczach, które miały wечно ten sam wyraz spokoju.

Czy to był brak uczucia, czy wrodzona zimna krew, która jej pozwalała wybrnąć bez trudu z każdej najdrażliwszej sytuacji?

Tego nikt nie wiedział.

Zawsze ta sama uprzejmość na obliczu ładnej kobiety, nigdy żadnego nawet przelotnego wzruszenia, które charakteryzuje istotę zdolną kochać i być kochaną.

Uśmiech pani Farjeol miał pozory łański wspaniałomyślnie udzielonej śmiertelnikowi i niezemu nigdy się nie dziwiła.

Na audyencję u sędziego włożyła popielatą suknię z czarnym żakietem, na głowie miała śliczną kapotkę z różami, jedno z owych cacek, które moda wymyśla, a które Paryżanki noszą tak kokietycznie.

Prokurator przyjął ją z wielką kurtuazją.

— Wypada mi najprzód prosić panią o wybaczenie — rzekł podając jej krze-

sło — że jestem zmuszony zadać pani kilka bardzo niemiłych pytań. Postaram się załatwić to w krótkich słowach, bardzo krótkich. Więzy, które panią łączą z panem Farjeol, nie uwalniają pani od tego badania. Potrzebujemy od pani niektórych objaśnień.

Słuchała siedząc bez ruchu.

Cała jej gra była w żrenicach, które chwilami zwracała na urzędnika, to znowu odwracała z wolna.

— Możliwe — mówił dalej prokurator ze słodyczą — że sąd niezręcznie postąpił aresztując pana Farjeol. To postanowienie nastąpiło tylko z powodu upartego milczenia, jakie mąż pani zachowywał, co do tego, jak i gdzie czas spędził owej nocy, w której zbrodnia spełniona została. Wyszedł z domu owej nocy; list anonimowy nas o tem powiadomił.

Ręka młodej kobiety bawiła się wisiorkiem fotela; spuszczone powieki nie zdręgały.

— Pani zauważyła tę nieobecność? Zawahała się z odpowiedzią. Potwierdzić tę nocną nieobecność, znaczyło wydać wyrok.

Czy opinia publiczna nie zgani jej za to? — Czy w tak delikatnych kwestiach nie można się uchylić od odpowiedzi? — spytała.

— Rozumiem wahanie pani; ale nie nie powinno stanąć na zawadzie, jeżeli chodzi o wyswietlenie zbrodni. Nawet miłość, jak ciężką by nie była rola pani, nie powinna stanąć w poprzek prawdzie. Albo posłużyła pani uczciwego człowieka, a w takim razie nie pani nie krępuje, aby wykazać jego niewinność, albo nosi pani nazwisko nieszczęśliwej i musi pani nam powiedzieć wszystko, co pani wie o nim. Żyć, dniem i nocą, mieć ciągle przy sobie człowieka, którego ręce krwią zmazane zostały, buntuje i udziela potrzebnej energii, aby usunąć od sie-

bie tego człowieka. Od pani, z serca pani i uczciwości, spodziewamy się wyjaśnienia...

— Nie mogę przecieć panu powiedzieć, że pan Farjeol zabił pana Engilberta...

— Nie, pani, jeżeli pani nie była obecna przy spełnieniu zbrodni. Ale czy może pani zapewnić nas, że nigdy na myśl pani nie przyszło, żeby mąż mógł mieć udział w tym dramacie.

Znowu zamilkła.

A to milczenie wyglądało na odpowiedź.

— Farjeolowie i Engilbertowie mieli podobno z sobą jakąś sprawę... za czasów młodości?... Pojedynek... coś, czego trudno nam się dowiedzieć?...

— To takie dawne! — szepnęła, jakby mimowoli te słowa jej się wyrwały.

— Nic nie szkodzi... Musimy cofać się jak najdalej...

— Trudno mi powiedzieć o tem coś stanowczego... Było to przed moim ślubem... — Jakiż powód pojedynku? — Nie wiem nic dokładnie, powtarzam panu.

Prokurator zauważył przez tytuł, który twarz jej przysłaniał, że się zarumieniła.

Odwrociła oczy.

— Czy nigdy nie miała pani do zarzucenia panu Farjeol nieobecności, które pozwalałyby przypuszczać, że w grę wchodzi jakaś kobieta? Trochę odwagi; niech pani powie.

— W dzień.

— Nigdy nie wychodził w nocy? — Nie, panie.

— Czy nigdy żadne nazwisko kobiety nie było wymówione przez niego w ten sposób, aby obudzić w pani... podejrzenie? — Nie, panie.

— Nie spostrzegła pani ani razu w jego postępowaniu coś takiego, co mogłoby zazdrość w pani obudzić?

Zaczerwieniła się gwałtownie.

— Daruję pani ten nieco brutalny wyraz, lecz zazdrość dowodzi miłości.

Poruszyła się nerwowo; rumieniec gorący, który czuła ciągle na twarzy, mieszał ją.

Prokurator mówił dalej:

— Z trudnością przyszło by mi uwierzyć, że od... Jak dawno pani jest zamężna? — Pięć lat, panie.

— Otóż, że od lat pięciu nie było nigdy ani chmurki pomiędzy wami. A przecież nawet w najzgodniejszych małżeństwach, najbardziej kochających, zdarzają się jakieś wspomnienia przeszłości, jakieś urywane i niedopowiedziane słówka, które mogą wznieść jakieś domysły w mózgu żony. Przypna pani sama, że jeżeli mężczyzna żeni się mając lat dwadzieścia pięć, w którym to wieku musiał być mniej więcej p. Farjeol, nie bywa niewinny, jak dziecko nowonarodzone, co nie przeszkadza, że może się stać bardzo dobrym mężem, a następnie ojcem rodziny...

Nie nie odpowiadała, lecz oczy jej przybierały inny wyraz niż na początku rozmowy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ważać za usunięte. Wprawdzie nie jest wcale pewne, czy Serbia zgodzi się na to, aby spór między nią a Bułgarią oddany był carowi bez zastrzeżeń do rozstrzygnięcia, ale bądź co bądź serbski rząd dał pewne przyrzeczenia, na podstawie których wolno jest optymistycznie osądzać dalsze rokowania. Sądzą, że można przyjąć, iż Serbia i Bułgaria poddadzą się żądaniu Rosyji i przedłożą jej swe życzenia, o ile to się już nie stało.

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych osądzą sytuację na Bałkanie jako lepszą. Jednakże przestrzegają przed zbyt optymistycznym, gdyż są jeszcze wielkie trudności. Tak sprawa bułgarsko-serbska, jak kwestya albańska może dać jeszcze wiele materiału do różnic.

Neue Ircie Presse zaznacza, że jakkolwiek są wielkie widoki pokoju, to jednak sytuacja nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona, na co wskazuje jeden z ustępów toasty, wygłoszonego przez prezydenta Francji Poincarégo w Londynie u stołu króla angielskiego. Ustęp ten stwierdza, że mimo wszystko obecne wypadki nasuwają wiele wątpliwości w kwestyi bałkańskiej.

Berliner Tageblatt donosi z Sofii, że ani Serbia, ani Bułgaria nie będzie prowadziła bezpośrednich rokowań z sobą, ale oba państwa wręczą odpowiedź w sprawie sądu rozjemczego wprost Rosyji. Oba rządy zostały przez rząd rosyjski uproszone, by ta odpowiedź nastąpiła do środka. Wedle informacji berlińskiego organu, Bułgaria zgodziła się na to i dała już odpowiedź.

Grecki premier Venizelos nadesłał do *Temps* telegram o obecnym przesileniu bałkańskim i pisze w nim, że bałkańscy sprzymierzeńcy wdają się w wojnę z powodu podziału zdobyczy, zdyskredytowały się i ściągają na siebie potępienie całego cywilizowanego świata; wojna ta nie byłaby wcale ostatecznym załatwieniem sporu, lecz tylko krótką fazą krwawych walk, które od setek lat ciężyły na ludach Bałkanów. Grecya jest zdania, że traktat serbsko-bułgarski, którego nie znała, ani nie zna, na żaden sposób nie może wywierać wpływu na podział terytoriów, co do których wchodzi w rachubę Grecya.

Akcyja mocarstw.

Z Londynu donoszą prywatnie, że reunion ambasadorów odroczył się do 1 lipca. Powodem tego jest rzekomo przekonanie, jakoby niemożliwością było osiągnięcie jakiegokolwiek postępu w obradach.

Daily Telegraph donosi z Paryża: Przy obradach konferencji finansowej idzie głównie o to, by sprawa kolei bagdadzkiej była dla Turcji pomyślnie załatwiona. Wielkie to dzieło, od którego zależy przyszłość Turcji, bardzo niecierpiłoby, jeśliby Turcy musiała zapłacić wynagrodzenie wojenne. Dlatego też o tem nie może być mowy. Starano się więc, by sprzymierzeńcy przejęli na siebie część długu. Trójprzymierze popiera usilnie tę myśl i stara się dla niej pozyskać także Anglię.

Stan rzeczy w Serbii.

Serbskie biuro prasowe donosi: Wiadomości dzienników o zajęciach na Radzie ministrów, które spowodowały dymisję gabinetu Pasicza, nie są prawdziwe. Różnica zdań była tylko między Pasiczem i większością ministrów a ministrem wojny Bojanowiczem. Do stanowiska tego ministra przyłączył się potem minister sprawiedliwości Policewicz. Poza tem wszyscy inni ministrowie oświadczyli się za Pasiczem. Podanie rządu o dymisję nie jest jeszcze załatwione. Decyzja zapadnie dopiero po czwartkowym posiedzeniu Skupczyny. Przesilenie prawdopodobnie w ciągu dwu dni będzie załatwione.

Ponieważ na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Skupczyny znajduje się sprawa portu dunajowego koło Prahowa, sądzą, że Skupczyna dopiero 27 b. m. zajmie stanowisko w sprawie żądania Rosyji co do bezwarunkowego uznania sądu rozjemczego cara. W kołach politycznych sądzą, że większość Skupczyny prawdopodobnie oświadczy się za przyjęciem żądania Rosyji.

Wedle prywatnych doniesień prezydent ministrów Pasicz oświadczył już dzisiaj w Skupczynie, że Serbia musi zgodzić się bez zastrzeżeń na sąd rozjemczy cara.

Przypuszczać należy, że wobec przemownych wpływów Pasicza, Skupczyna rezolucyę w tym duchu poweźmie.

Rada miejska w Belgradzie uchwaliła rezolucyę tej treści: Rada miejska sądzi, że daje wyraz usposobieniu całej ludności, jeżeli wypowie życzenie, aby rząd serbski prowadził tylko taką politykę, która zabezpieczyłaby Serbii posiadanie zdobytych przez armię serbską terytoriów.

Stanowisko Bułgarii.

W kołach dyplomatycznych w Sofii zapewnają, że rząd bułgarski zaczeka jeszcze na wynik czwartkowego posiedzenia Skupczyny. Dopiero po posiedzeniu przedsięwzięcie rząd bułgarski zdecydowany krok. W ten sposób chce Bułgaria dać do poznania, że

czyni wszystko, by zatarg załatwić w drodze pokojowej.

Wien. Allg. Ztg. donosi, że Danew uda się do Petersburga tylko pod warunkiem, iż Serbia przedtem odstąpi od żądania rewizyjnego traktatu i odwoła wojska swoje ze spornych terytoriów.

Starcie bułgarsko-serbskie.

Z Belgradu donoszą: Według oficjalnego sprawozdania, duże masy wojska bułgarskiego pod osłoną nocy napadły na pozycje serbskie nad rzeką Zletową. Po krwawej walce Bułgarów odparto.

Serbskie biuro prasowe otrzymało w uzupełnieniu następujące szczegóły: Po pierwszym napadzie bułgarskiego wojska o godz. 2 w nocy nastąpił drugi atak Bułgarów na serbskie pozycje; atak ten był urządzony na wielką skalę, brało w nim udział regularne wojsko w wielkiej masie. Bułgarzy usiłowali przeprowadzić się przez rzekę Zletową. Dopiero wówczas wojsko serbskie, które w chwili niebezpieczeństwa otrzymało pomoc ze wszystkich stron, rzuciło się do obrony stanowisk. Na całym froncie wywiązała się gorąca walka. Gdy serbska piechota w znacznych oddziałach ruszyła na napastników, Bułgarzy uciekli, zostawiając wielką liczbę poległych i rannych. Walka zakończyła się odwrótem Bułgarów i porzuceniem przez nich serbskiego terytorium.

Czarnogóra a Serbia.

Belgradzka *Politika* ogłasza interview z bawiącym w stolicy Serbii czarnogórskim prezydentem ministrów Vukoticzem, który oświadczył, że jest nadzieja utrzymania pokoju między Bułgarią a Serbią, ale gdyby zaszła potrzeba, Czarnogóra nie będzie szczęśliwą ofiarą w obronie Serbii.

Wiedeń. *Wien. Allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości, jakoby ambasador austro-węgierski w Petersburgu traktował z Sazonowem o sprawie podziału Starej Serbii i Macedonii. Austro-Węgry swoje stanowisko w kwestyi tego podziału określają dopiero po ostatecznych uchwałach państw bałkańskich.

Belgrad. Sądzą tu, że jakkolwiek Bułgaria żądała od Rosyji, aby sąd rozjemczy nie naruszał w niczem dawnego traktatu serbsko-bułgarskiego, to jednak będzie musiała zgodzić się na pewne koncesje dla Serbii.

Petersburg. *Russ. Stowo* zaleca proklamowanie autonomii Macedonii, jeżeli sprawa serbsko-bułgarska nie da się rozstrzygnąć w drodze pokojowej.

KRONIKA.

Lwów, 26 czerwca.

Kalendarz.

Piątek (27 czerwca): Władysława. — Władysława św. — Jeżyseja pr.

Wschód słońca o godzinie 3:20 rano, zachód słońca o 7:33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 19 stopni Cel.

Jedna z gazet krakowskich podaje w swym wczorajszym numerze wiadomość, że P. Namiestnik „doprowadził do skutku ugodę między konserwatystami krakowskimi a autonomistami i pozyskał dla niej także biskupów, oraz, że na podstawie zawartego paktu polscy autonomiści zobowiązali się przepuścić w Sejmie obalony projekt reformy wyborczej, a za tę cenę zobowiązali się nawzajem P. Namiestnik zetrzeć przy wyborach ludowców“.

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia najstanowczej, że na powyższej wiadomości nie ma ani słowa prawdy.

— **Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów** p. Ryszard Wopatarni powrócił z urlopu i objął kierownictwo dyrekcji.

— **Wiadomości osobiste.** Profesor języków słowiańskich w Uniwersytecie w Lund (Szwecya), p. Sygurd Agrell bawi we Lwowie.

— **Podziękowanie.** Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Paniom i Panom, którzy raczyli przyjąć udział w urządzonej przez nasze Towarzystwo w teatrze miejskim w dniu 26 maja b. r. przedstawieniu na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich. W szczególności wyrażamy podziękowanie i wdzięczność WP. Dyrektorowi Hellerowi za odstąpienie nam na ten cel sali teatralnej i pomoc w urządzeniu przedstawienia, a następnie Artystkom i Artystom naszej sceny, WPaniom: Bednarzewskiej, Dobrzańskiej, Gostyńskiej, Kasprowiezowej, Michnowskiej, Miłowskiej i Mrozowskiej, oraz WPanom: Barwińskiemu, Dobrzańskiemu, Feldmanowi, Frączkow-

skiemu, Okornickiemu, Solnickiemu i Zarembie, dalej WP. Jarosławowi Leszczyńskiemu, wreszcie naszemu Baletowi, za tak chętny i cenny współudział w wykonaniu programu przedstawienia i tem samem za przyczynienie się do powodzenia tego humanitarnego przedsięwzięcia.

Za Wydział Tow. Dz. Pol.

Sekretarz: Wiceprezes:

Henryk Cepnik. Aleksander Miłski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mieczysław Skiłbiński, profesor gimnazjum św. Jacka w Krakowie, rodem z Jazłowca, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z kolei.** Z dniem 1 lipca b. r. otwiera się na czas sezonu letniego t. j. do końca września przystanek Jaremeze-Wodospad, położony między Jaremczem a Jamną w kilometry 64:3 szlaku Stanisławów-Woronienka dla ruchu osobowego i pakunkowego.

— **Stypendyum** z fundacyi rodziców i nauczycieli ku czci dr. Antoniego Danysza komitet stypendyjny przyznał w roku bieżącym uczniowi klasy VII. gimnazjum VI. we Lwowie, Mieczysławowi Janowskiemu.

— **Wyższe wykształcenie zawodowo-przemysłowe dla dziewcząt,** będzie przedmiotem konferencyi, która odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w Instytucie Technologicznym (ul. Bourlarda, boczna Batorego).

— **Ślub** hrabianki Zofii Broel-Platerówny, córki Stanisława i Zofii z hr. Grudzińskich hr. Broel-Platerów, z księżem Leonem Puzyną, synem ś. p. Romana i Heleny z bar. Brunickich księżów Puzynów, odbędzie się w Krakowie d. 1 lipca.

— **W seminarjum nauczycielskiem p. Z. Strzałkowskiej** odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy Dworu, A. Barwińskiego, w dniach od 9—20 b. m. Patent dojrzałości otrzymały następujące kandydatki: Alimurko (z odzn.); Apisdorfówna, Bassówna (z odznaczeniem); Bielikowiczówna; Bobrzyńska (z odzn.); Borekówna (z odzn.); Bredówna; Chudybówna (z odzn.); Czajkówna (z odzn.); Czaporowska (z odzn.); Czerniawska; Woroszczówna (z odzn.); Eisenbeisserówna, Gachó (z odzn.); Göttelówna (z odzn.); Hadaczówna E. (z odzn.); Humiecka; Karasińska; Karwańska; Kawikówna; Klusówna (z odzn.); Koczańska M.; Koczańska St.; Kotelska; Krasicka; Krysowata; Kurowska; Leśniakówna; Lebedowiczówna (z odzn.); Ludkiewiczówna (z odzn.); Ławrowska; Łobodzińska (z odzn.); Majewska (z odzn.); Makosińska; Mejsserówna; Mochnacka (z odzn.); Nussbaumówna; Pindówna; Pistłówna (z odzn.); Raudollówna (z odzn.); Runiówna; Uziąg (z odzn.); Siechowska A; Siechowska M; Ślesiańska; Sosnowska En. (z odzn.); Starzecówna; Starzewska; Sterbachówna; Szramowiczówna; Varisella; Wargala; Wilczkówna; Wołoszyńska; Żurawska (z odzn.).

Pięciu kandydatkom pozwolono poprawić po feryach cenzurę z jednego przedmiotu, nie reprobowano żadnej.

Egzamin dojrzałości zaszczylił swoją obecnością Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. I. Dembowski, który następnie zwiedzał szczegółowo cały, monumentalny gmach szkolny, nie szczędząc pochwał i uznania.

— **Skauci polscy w Anglii.** Przedwczoraj wieczorem wyjechało ze Lwowa 20 skautów, którzy wezmą udział w delegacji polskich skautów w III. zlocie skautów angielskich w Birmingham. Odjeżdżających skautów odprowadziły na dworzec oddziały skautowe i ustawiły się na peronie w ordynku wojskowym. Naczelnictwo stacyi było tak uprzejme, że zezwoliło skautom na bezpłatny wstęp na peron, a odjeżdżającym skautom oddało wagon III. klasy do dyspozycji. Pieśnią skautów, a potem trzykrotnym gromkim okrzykiem „Czuwaj“, żegnali skauci swoich delegatów, gdy pociąg ruszył. Nasi skauci, sami młodzi chłopcy, bo najstarszy z nich ma lat siedemnaście, a najmłodszy niema jeszcze czterdziestu lat skończonych, zatrzymując się przez cztery dni w Krakowie, gdzie złączą się ze skautami krakowskimi i z innych miast galicyjskich, wyjeżdżającymi na zlot angielski. W Krakowie odbywać będą skauci wspólne ćwiczenia, wezmą bowiem w Birmingham udział w defiladzie przed królem angielskim. Razem jedzie do Anglii 60 naszych skautów z 20 oficerami skautowymi. Wycieczkę prowadzi p. Matkowski. — Z Krakowa wyjeżdżają nasi skauci d. 29 b. m., w Birmingham będą uczestniczyć w zlocie skautów angielskich od 2 do 6 lipca, potem zwiedzą Londyn, a d. 15 lipca staną z powrotem w Krakowie.

— **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Grunwaldzkiej l. 11 targnęła się wczoraj na swe życie służąca nieznaną z nazwiska, wypitwy szlachetną dozę spirytusu denaturowanego. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

— **Nagle zasłabnięcie.** Na placu Krakowskim zachorowała wczoraj nagle zarobnica Rozalia Kinaszowa i padła na bruk nieprzytomna. Stacya ratunkowa odwiezła ją do szpitala powszechnego.

— **Zgubiono:** kolezyk złoty z brylantem.

— **Uprowadzenie.** Z Sambora uprowadził jakiś mężczyzna 20 letnią Stanisławę Hradelówną, zdaje się do Lwowa. Wczoraj nadszedł do tutejszej policji telegram z sądu obwodowego w Samborze żądający przytrzymania zbiegłej i jej towarzysza.

— **Zamach morderczy i samobójczy.** Dwudziesto czteroletni Józef Figier, zamieszkały u betoniarza Jana Lachowicza przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 38, strzelił wczoraj z rewolweru do żony Lachowicza, Stefanii, poczem przyłożył rewolwer do swojej skroni i wystrzelił. Lachowiczowa zraniona w lewą rękę, musi poddać się operacyi, kula bowiem utkwiała w ręce. Figier zraniony w skroń stracił przytomność i w takim stanie odwieziono go pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

Według opowiadania Lachowiczowej, Figier przybył pod nieobecność Lachowicza z miasta i zażądał od jego żony jada. Ponieważ od dłuższego czasu nie miał Figier roboty i nie płacił ani za mieszkanie, ani za wikt, Lachowicz zabronił żonie dawać mu jada. Po sprzecze, jaka z tej przyczyny powstała, Lachowiczowa udała się do kuchni i wzięła się do szczyca, Figier zaś pozostał w pokoju. Po jakimś czasie padł do kuchni strzał, a potem drugim strzałem chciał Figier pozabawić siebie życia. Stan zdrowia Figiera jest dziś w dalszym ciągu groźny. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Kronika policyjna.** Z Batiatycz zawiadomiono wczoraj telegraficznie tutejszą policyę, że skradziono tam parę koni: wałacha szpakowatego i klacz gniadą.

Krowę czerwonej maści skradziono włóścianinowi z Żółkwi, Hryniowi Blicharskiemu.

— **Oszust.** Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się rozprawa karna przeciw Józefowi Haywasowi, oficyalscie prywatnemu, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa i przekroczenia przez fałszywe meldowanie się. Według aktu oskarżenia zbrodni oszustwa dopuścił się Haywas w ten sposób, że przedstawiając się po sklepach jako urzędnik Wydziału krajowego pod fałszywymi nazwiskami, wyłudzał od kupców na kredyt towary i pozbywał je wkrótce za gotówkę. Nadto wyłudził od emerytowanego żandarma Dmytra Winniczuka 200 koron obiecując mu, w zamian za dodanie jeszcze 300 koron, wyrobienie koncesyi na trafikę. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał Haywasa na 13 miesięcy więzienia.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał sądu przysięgłych w Krakowie skazał wczoraj na 6 miesięcy ciężkiego więzienia b. oficyanta pocztowego Stanisława Bila za wykradanie dolarów z listów amerykańskich w urzędzie pocztowym w Słotwinie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Wincenty Rayski, obywatel ziemski, b. major wojsk tureckich, weteran z 63 roku, w 70 r. życia; Wincenty Kulawski, em. radca sądu krajowego, w 70 r. życia;

w Warszawie, dr. Antoni Sikorski, wybitny lekarz, dyrektor szpitala dla dzieci.

— **(K. W.). Ksawerowa Kozakiewiczowa,** z domu Julia Husakowska, żona emigranta z 1863 roku, zmarła w Paryżu, w 94 roku życia, dnia 21 b. m. Zaczna ta matrona była jedną z tych, co na emigracyi z wielkim poświęceniem pielęgnowały narodowe tradycyę; zasady swe potrafiła wszczepić w swych synów, z których jeden umarł przed rokiem niespełna, a drugi, Bronisław Kozakiewicz, jest znanym tłumaczem Sienkiewicza.

— **Czarna ospa w Rjece.** W szpitalu epidemicznym w Rjece zmarł wczoraj szwag. Leskowan na czarną ospę. Inni chorzy mają się lepiej. Dotąd zachorowało 14 osób, a trzy umarły.

— **Szparagi.** W obecnej porze warta wzmianki roślina stanowiąca przysmak przez mniej więcej dwa miesiące w roku w stanie świeżym, nie wiele jednak osób wie zapewne, że szparag dziki jest rośliną wcale pospolitą w całej prawie Europie aż do Norwegii i że szparag na naszych stołach jest tylko uszlachetnioną przez kulturę odmianą dzikiego. — Szparag jadalny znany był już w starożytności, a nawet w jednej z piramid egipskich znaleziono go na sarkofagu, zapewne jako ofiarę posmiertną. Później uprawa szparagów kwitnęła dla zaspokojenia podniebienia smakoszów w Grecyi i na półwyspie Apenińskim, a nawet w Rawennie doprowadzono kulturę tej rośliny do tego stopnia, że jeden szparag ważył na dzisiejszą wagę 116 gramów. Szparagiem zajmuje się także starszy Katon w swem dziele o rolnictwie i radzi używać do jego uprawy nawozu owczego, jako takiego, po którym nie rozrastają się chwasty. W połowie pierwszego wieku ery chrześcijańskiej zajmowali się dzikim szparagiem Pliniusz i Colomella przypisując mu lecznicze własności. O wiele później przenieśli Rzymianie kulturę szparagów do Gallii i Germanii; mimo tego dopiero w ostatnich wiekach roślina ta rozpowszechniła się po Europie, a uprawa jej stanowi dla wielu okolic Francyi i Niemiec bardzo zyskowny proceder.

We Francyi słynie z hodowli szparagów na wielki rozmiar Argenteuil pod Paryżem, w Niemczech okolica Erfurtu, Berlina, Lubeki i Ulmu. Do Polski wprowadziła szparagi kró-

lowa Bona wraz z innymi przedmiotami jarzynami, znanymi pod ogólną nazwą włoszczyzny i nauczyła ich uprawy we wschodnich podmiejskich Krakowa i Czarnej Wsi, Krowodrzy i Nowej Wsi Narodowej. Uprawa ta kwitnie dotychczas, stanowiąc dla ludności pokaźne źródło dochodu.

Rosлина dobrze uprawiana może dostarczać przez 25 lat po kilogramie szparagów,

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum I w Tarnowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu w czasie od 16 do 24 b. m.

Egzamin złożyli w oddziale A: Albrecht Stanisław (z odzn.), Baca Jan, Baradziej Franciszek (z odzn.), Chmiel Stanisław, Czajka Tadeusz, Czerw Stefan (z odzn.), Dudziak Wawrzyniec (z odzn.), Gniadek Antoni (z odzn.), Hohlocher Franciszek, Jaje Józef, Kocół Bronisław, Kohn Leon (z odzn.), Kościuszko Marcin, Kowalski Stanisław, Krakowski Jan (z odzn.), Machalski Adam, Mielicki Leon, Pelz Józef, Röhrenscheff Wawrzyniec, Siobowicz Józef, Skirko Stanisław (z odzn.), Stańczyk Antoni, Szymański Mieczysław, Trojan Klemens, Wantuch Franciszek (z odzn.), Węgrzyn Jan (z odzn.), Wilczyński Ignacy (z odzn.), Wojtanowski Stanisław (z odzn.), Zborzil Zdzisław (z odzn.), Hecker Wilhelm (prywat.), Lukiermann Henryka (prywat.), Fleischer Helena (prywat.)

Dwu abiturjentów reprobowano na pół roku.

W oddziale B: Bieszczad Wojciech, Działosz Władysław, Edelstein Artur (z odzn.), Eichenholz Izak (z odzn.), Fasula Józef, Fischer Zygmunt, Frühmann Chaim, Górecki Adam, Jonak Józef, Kohane Abraham, Korn Aron, Kowalski Roman, Koziołowski Zdzisław, Krzywdą-Cipielowski Władysław (z odzn.), Kupiec Leon, Lewin Bernard, Macko Rudolf, Margulies Adam (z odzn.), Markus Salomon, Matuszek Jan, Mężyk Józef, Münz Aron, Nowacki Jan (z odzn.), Przewoźcki Stanisław, Sołga Tadeusz, Wandstein Samuel, Weid Chaim, Wildmann Dawid, Scheidlinger Reisel (prywat. z odzn.).

Jeden abiturjent reprobowany na pół roku.

Kronika zagraniczna.

* Echa zamachu na króla hiszpańskiego. Wczoraj rozpoczął się w Madrycie proces przeciw sprawcy zamachu, wykonanego na króla Alfonsa dnia 13 maja b. r. Oskarżony Aleje utrzymuje, że nie miał zamiaru króla zabić.

* Lotnik francuski Brindejone wylądował wczoraj bardzo gładko w Sztokholmie. Opowiadał on, że po drodze zatrzymał się w okolicy Sedertelge, ażeby zapytać o drogę do Sztokholmu. W Sztokholmie pozostanie do piątku, poczem uda się do Kopenhagi.

* Ofiary rewolucji francuskiej. Świeżo na pułkach księgarskich w Londynie pojawiło się dzieło prof. W. L. Swithsa, traktujące o rewolucji francuskiej 1789 r. Znajduje się tam dokonane na podstawie dokumentów, statystyczne zestawienie ofiar, które pochłonęła rewolucja. Podaje ono liczby następujące: skazanych na śmierć ze szlachty było 2048, nieszlacheckiego pochodzenia 13.623, zakonnice 350, kobiety 1467, księżki 1134. Trybunał rewolucyjny wydał 22.352 wyroków śmierci. W Wandyi rewolucja pochłonęła 937.000 ofiar. W Nantes komisarz konwentu, Carriere, zgładził 32.000 osób, w Lyonie 31.000. Ogólna liczba ofiar wynosi według tego wykazu 1.040.972. Dodać należy, że liczba ta nie przedstawia wszystkich ofiar, lecz mówi tylko o tych, co do których mogłyby być zebrane urzędowe dokumenty.

* Z legend o Fauscie. Jak wiadomo, bohater słynnego podania o Fauscie z XVI. w. był postacią historyczną — pisze *Frankf. Ztg.* Zajmował się on jako wędrowny kuznistrz rozmaitymi eksperymentami z zakresu t. zw. „czarnej magii”. Uczni humaniści z pogardą odwracali się od niego, na dworach jednak książąt i dostojników zdołał sobie zyskać niemałe wpływy. W notatkach kronikarzy wiele znajdowało się wzmianek, których przedmiotem był czarnoksiężnik Georg Faustus. Obecnie literaturę odnoszącą się do tajemniczej postaci Fausta wzbogaciły odnalezienie w archiwum miejskim w Ingolstadtzie akta, w których między innymi znajduje się protokół radziecki z r. 1528, wzywający dra Jürga Faustasa z Heidelberga, „by środkami utrzymania szukał sobie gdzieś indziej”. Również odnaleziono list z r. 1513, pisany przez humanistę Konrada Mutiamesa Rufusa, a zawierający szczegóły odnoszące się do „oszustwa” Helmilheusa z Heidenbergu, „identycznego z niejakim doktorem Faustem”.

* Zbrodnicze zamiary sufrażystek. Sufrażystki usiłowały wczoraj — jak donoszą z Londynu — podpalić stację Cazelvel w Birmingham.

* Smutne ogłoszenie. W pismach bukareszteńskich pojawiło się w ostatnich czasach następujące charakterystyczne ogłoszenie:

„Mehmet Kemal bey, były szef generalnego sztabu cesarskiej marynarki otomańskiej, który obecnie właśnie rozpoczął drukować serię artykułów o Turcji w piśmie *Minerva*, pragnie udzielać lekcji angielskiego języka. Warunki nader przystępne. Listy należy adresować do hotelu Capsa”.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) Z teatru. Na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich odegrali wczoraj artyści krakowscy „Dożywocie” Al. hr. Fredry. Publiczność zebrała się w teatrze bardzo licznie, ażeby oklaskiwać znakomitą grę p. Solkiego w roli Łatki. Dzielnie sekundowali swemu dyrektorowi: p. Rygier jako Orgon, p. Stanisławski jako Leon Birbancki i p. Bończa jako Rafał Laguna. O innych grających powtórzyć trzeba stereotypowe określenie, iż w miarę sił i środków, którymi rozporządzają, starali się podołać zadaniu.

(as) Juliusz Bandrowski: „Osaczona” i inne nowele. Lwów 1913. Nakład księgarni B. Połonieckiego.

Autor powieści „Romans Marty” i doskonałych, nieraz okolicznościowych wierszy, w tomie o powyższym tytule wykazał, że posiada niezwykle talent nowelistyczny. Najlepiej udają się Bandrowskiemu obrazki z codziennego życia, w których umie zamknąć pełną treść i dać rzecz interesującą, psychologicznie pogłębiającą, oświetloną z nowej strony. Wszystkie postacie nowel Bandrowskiego żyją prawdziwym życiem, mają odrębny wyraz, autor potrafi im nadać plastykę kilkoma słowami, kilku określeniami.

Służy mu do tego język piękny, jedyny, którym Bandrowski umie doskonale się posługiwać. Widać to najlepiej w opisach przyrody i stanów uczuciowych, w które autor wkłada dużo własnego serca, czułego bardzo na niedole ludzką.

Nowele te, pisane nieraz umyślnie niewyszukanie, poprostu, są bądź co bądź w naszej literaturze objawem dodatnim i pozwalają spodziewać się po autorze cennych rzeczy w tym kierunku.

Warto je przeczytać istotnie.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 26 czerwca, „Judasz z Kariothu”, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Piątek, 27 czerwca, „Zygmunt August”, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część II. pod tyt. „Złote węży”, dramat w 5 aktach. — Sobota, 28-go czerwca, „Zygmunt August”, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część III. p. t. „Ostatni”, dramat w 5 aktach. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu „Losy Europy”, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judasz z Kariothu”, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Poniedziałek, 30 czerwca, przedostatnie przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Wieczór trzech króli”, komedia w 5 aktach W. Szekspira. — Wtorek, 1 lipca, ostatnie pożegnane przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Mezaliany”, komedia w 3 aktach (4 odsłonach) Bernarda Shawa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydium c. k. Namiestnictwa przyznało Antoniemu Lachowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Woli justowskiej w okręgu krakowskim zamiejskim i Pawłowi Messnerowi, nauczycielowi prywatnej szkoły ewangelickiej w Ugartsthalu w okręgu kałuskim, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu najniżejleżących rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa wyraziła Annie Łukaszewskiej, stałej nauczycielce 5-klasowej szkoły w Cieżkowicach w okręgu grybowskim, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za wieloletnią nader skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Stanisława Piwkę, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Brodach, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; zamianowała w szkołach ludowych: ks. Pantaleona Szpilkę nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Stanisława Kostki w Przemysłu; Eliasza Ternera nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeń-

skiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Czackiego we Lwowie; Erazma Ziolkowskiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Jasle; Peliksa Tilla i Emila Kulczyckiego nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Rawie ruskiej; Jana Małeckiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Lubaczowie; Katarzynę Miskównę nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Lubaczowie; Adelę Ciesielską nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzesku; ks. Leona Szadę nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły w Sędziszowie; ks. Edwarda Tichego nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Przemyslanach; Franciszka Madyde nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Wojniezu; Maryę Zgorkównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Nisku; Olę Dereniankę nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Żółkwi; Andrzeja Puczyńskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Czajkowicach; Józefa Madaja nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Łodygowicach dolnych; Kazimierza Jaroszkiewicza nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Jaćmierzu; Wojciecha Fietkę nauczycielem kierującym, Teklę Fietkówną i Jadwigę Neugebauerównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Dziewinie; Mojżesza Lamma nauczycielem religii izraelskiej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sobieskiego we Lwowie; Efroima Fiedlera nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kazimierza W. w Krakowie; Ludwika Kalicińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kopernika w Tarnowie; Jadwigę Potocką nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. król. Zofii w Stanisławowie; Maryę Brzuchowską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Niepołomicach; Aleksandra Hryniewicza nauczycielem i Maryę Hryniewicową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Gajach; Annę Górakównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Uściu solnem; Jana Drożdżika nauczycielem, Kamilę Wasyliszynównę i Anielę Grzybowską nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Królówce wsi; Amalię Rudzińską i Maryę Sobkównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Grobli; Kazimierza Kieronińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Japranowie; Stanisława Proroka nauczycielem 4-klasowej szkoły w Rajbrocie; Felicyę Bienkówną nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kaszowie; Kazimierza Kosińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Okocinie; Sewerynę Stadnicką nauczycielką 4-klasowej szkoły w Strzelcach wielkich. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Augustyna Połomskiego w Tworkowej; Michała Słowińskiego w Mrzygłodzie; Mikołaja Bodnarczuka w Koszylówcach; Aleksandra Łastowieckiego w Sławsku; Eugeniusza Stronera w Dobczy; Grzegorza Lebedowicza w Baszni górnej; Jarosława Kuciela w Wicyniu; Piotra Kobata w Hołobotowie; Kaspra Stępienia w Wieprzu; Piotra Biernata w szkole męskiej w Woli batorskiej; Jana Lecha w Szarowie; Alfreda Stebnickiego w Łącku dolnej; Józefa Gniewka w Dąbrowie; Gustawa Krogulskiego w Kameszynie górnej. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Aleksandrę Iwanowiczównę w Hołobotowie; Stanisławę Hanulową w Lewandówce ad Biłohorszcze; Jadwigę Starakównę w Barszewicach; Teklę Fydową w szkole im. Jagiełły w Kamionce wielkiej; Jadwigę Lechową w Szarowie; Katarzynę Stebnicką w Łącku dolnej; Maryę Gondkównę w Łazach; Maryę Bielczykównę w Nieszkowicach wielkich; Hermine Turzańską w Mrzygłodzie; Michalinę Schmidównę w Koszylówcach; Karolinę Jelonkównę w Wyciżach; Stanisławę Gułkowską w Węgrcach; Helenę Jurkowską w Grądach; Maryę Salwicką w Radenicach; Barbarę Bodnarównę w Czerniowie starym; Jadwigę Maniównę w Cyganach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stefanie Gładyszównę w Łomnej; Władysława Uzieja w Jasienicy sufizyńskiej; Kamilę Truksową w Annówce; Aleksandra Budzińskiego w Orchowicach; Mikołaja Putykiewicza w Laszkach zawiązanych; Filomenę Szczepankiewiczową w Boryni-Kolonii; Franciszka Rawskiego w szkole im. Kołłątaja w Zaborowie; Juliana Czuprynę w Brniku; Edwarda Steindla w Gawłowie; S. Anielę Wesofowską w Petlikowcach nowych; Petronelę Surowiecką w Brzuśniku; Władysława Kurasia w Zborzycach; S. Zofię Gawełczykównę w Grodkowicach; Józefa Twardosza w Łomnej; Władysława Stebnickiego w Grabinie; Leopolda Salawę w Kłęczanie; Romana Ziębę w Bielikowicach; Jana Teuchmanna w Żubówmostach; Eustachego Nowaka w Łachowicach dolnych; Bronisława Godzińskiego w Rycere dolnej; Albina Brzozowskiego w Honoratówce; Andrzeja Sajkiewicza w Bendusze; Eustachego Waskę w Rożdżawie.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Antoniego Białowasa, nauczyciela 4-klas. szkoły męskiej im. Jachowicza w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Kościuszki w Kołomyi; Michała Wiszniewskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Szewcenki w Kołomyi, na ró-

wnorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Jachowicza w Kołomyi; Władysława Kamińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Sokalu „na Babińcu”, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły na przedmieściu „Dolnia” w Samborze; Michała Kuziana, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Trybuchowcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Lublinie nowym; Teodora Gorączkę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rudniku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Gogolowie; Franciszka Wisniowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Błaszczewce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Wiewiórcze; Laure Zelmanowiczową, nauczycielkę 1-klas. szkoły w Pienkowiecach, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Dorofijówce; Grzegorza Małańczuka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Wołczkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Hanczarowie; Szymona Teselskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Szczepanowie, na równorzędną posadę do szkoły w Beckersdorfie.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 3 czerwca b. r. l. 3780 systemizował posadę nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazjum w Kamionce strumińskiej.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 5 czerwca b. r. l. 25.424 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Sebaldy Minnichowej w Krakowie, prawo publiczności na lata szkolne 1912/13 do 1914/15.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 31 maja b. r. l. 23.598 przyznał prywatnej szkole męskiej z gimnazjalnym planem nauki, utrzymywanej przez filię ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Czortkowie, nazwę prywatnego gimnazjum a zarazem nadał klasom I. i II. tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1912/13.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 30 maja b. r. l. 23.625 przyznał prywatnej szkole męskiej z gimnazjalnym planem nauki, utrzymywanej przez „Towarzystwo szkoły średniej” w Komarnie, nazwę gimnazjum prywatnego a zarazem nadał klasom I. i II. tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1912/13.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 30 maja b. r. l. 23.410 nadał I. i II. klasie prywatnego gimnazjum realnego miejskiego w Przeworsku prawo publiczności na rok szkolny 1912/13.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 7 czerwca b. r. l. 25.429 nadał klasom I. do IV. prywatnego gimnazjum miejskiego w Kutach prawo publiczności na rok szkolny 1912/13.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Zasady arytmetyki politycznej dla Akademii handlowych, ułożył Antoni Pawłowski. We Lwowie 1913. Nakładem autora” — w poczet książek dozwolonych do użytku w akademiach handlowych. Cena egzemplarza 4 kor.

TEATR... GŁUCHONIEMYCH.

(Ciąg dalszy).

W kinoteatrze też znaleźli dziś przytułek i przyjęcie gorące artyści „ruchu”, raczej, ściślej mówiąc, artystki. Asta Nielsen! Saharet! Stasia Napierkowska! — czytamy co krok powabne, syrenie nęcenia. W ślad za nimi idą po rozgłos do Kina Sara Bernhardt, Bassermann, Sarnowska, Kamiński, aktorzy, rezygnujący ze słowa dla finansowych korzyści. Nie trzeba się ruszać z fotela, przenosić z miasta do miasta, by mógł oglądać boską Saharet, za chwilę uroczą Stasię Napierkowską lub wiecznie młodą Sarę. Nie trzeba łowić żmudnie obcych słów, by mógł treści gry uchwylić. To jest sztuka międzynarodowa, jak malarstwo, rzeźba, taniec. Różnica to drobna tylko, iż zmieniać trzeba... objaśnienie.

Oto jest rozgłosna Asta Nielsen na bajecczem tle Sewilli. Rusza się szybko, zwinnie, lekko. Chodzi po odludnych ścieżkach po parku pałacowym młodego torreadora, przegląda się w sadzawce, to znów niesie wodę od studni. W każdym ruchu jej przebiega się eudownie zwarta budowa ciała, wyglądającego niemal z pod obcisłego, miękkiego, jedwabnego szala, który postać całą obwija. Czuć w zwrocie każdym, że artystka gra bez gorsetu.

Gra ciałem i oczyma. Duże, ciemne oczy, wyraziste są i dumne. Rzadko przyjmie ją je rozkoszny wyraz omdlenia upojnego. Częściej miota niemi błyskawice. Pocałunek Asty zimny jest, przelotny, odpychający niemal. Lecz nienawisć za to wybucha w niej płomieniem, gotowym zżarzyć, spopielić wszystko po drodze. W artykule swym mówi Asta sama, w jaki sposób doszła do kina. Jeszcze gdy ongi dzieckiem zmuszona była

sprzedawać pieczywo w sklepiu jakimś dla życia, miała w oczach i twarzy wyraz tak odpychający, że zrażała klientów i wydalić ją musiano. Ten mściwy wyraz nie schodzi niemal z bladości twarzy, okolonej koroną ciemnych włosów. Pierwszy rzut oka wystarczy do stwierdzenia, iż jest to aktorka tragiczna; że tam, gdzie ona wystąpi, dzieć się muszą rzeczy stanowcze, zdecydowane; że w ślad za jej osobą stąpa nieszczęście.

Taki też jest dramat sewilski, w którym gra Nielsen jedną ze swych mówiących ról. Oto przejeżdża ona, przekupka, z opalką swą na mule. Jedzie na odległe przedmieście sewilskie, do domu matki. Mija dwu złotych młodzieńców hiszpańskich, z których jeden jest bratem, drugi narzeczonym pięknej donny. Jedno spojrzenie, długie, powłóczyście, jakie w teatrze tylko widzieć można, lub na corsie i obaj młodzieńcy zmieniają się w rywali zaciętych.

Kamienista droga pnie się gdzieś ciągle w górę. Gdyby nie tytuł „Dziewczyna z Sewilli“, pewien byłbyś, że rzecz się dzieje w Buczaczu. Młodzian niestrudzenie postępuje naprzód krokiem tak ospałym i obojętności pełnym, jakim może na corsie przechadzać się tylko kawaler, który wyszedł na łożowy „na upatrzonogo“. No i oczywista poznają się.

Ona staje się jego kochanką i przebywa w zamku starożytnym. Lecz namiętny sportowiec dla walki byków porzuca w domu kochankę, którą rywał porwca. O, przewrotności ludzka! wmawia nawet w nieszczęśliwego, że kochanka go zdradziła. Ona wykrada się, wraca, pada bez tchu niemal u bramy, dzwoni i czeka z sercem, zamartwem z radości. Wychodzi młodzian, lecz wzgardliwie ją odpycha.

Godzina zemsty. Rozległa arena cyrkowa. Łoże publiczności. Rozjuszony byki. Czerwone płachty i zręczne odskoki. Konie, wywożące trupy byków. Ożywienie, oklaski. Podniecenie roślinie. Naraz zjawia się on, najdzielniejszy z torreadorów bohater. Rozgłośna owacy i cisza oczekiwania. Igra wesoło z najtęższym z pośród byków. Zwierzę pędzi na młodzieńca z nastawionymi rogami. Sekunda i padnie, przebite zręcznym ciosem. W tej stanowczej chwili pada nagle z łoża krzyk: Asta wywołuje imię kochanka. Na sekundę głowa jego zwraca się w tę stronę i młodzian z rozprutym brzuchem leży na ziemi.

Dramat wystarczająco szablonowy, wystarczająco krwawy, dostatecznie mściwy, by Asta Nielsen z nim laury zbierać mogła w kinie. Bylibyśmy, pełni naigrawania, gdyby coś podobnego dzisiaj zaprodukowac nam chcieli w teatrze. Lecz w kinie to uchodzi, zmienia się to szybko, nacznie oglądamy cudny sztafaż sewilski, przyglądamy się wygodnie walce byków, nie wystawieni na zabijającą spiekę słońca. Zapominamy więc przytem o grubych szwach niezdamnych, które ze „Sztuki“ tej na każdym kroku wyłażą. Nie chcemy zrażać, że tego rodzaju sensacje dzisiaj w teatrze grubo się przeżyły. Widać, że jednak są podniebienia jeszcze, które w tem smakują, skoro ordynarne sensacje, wyrzucone przez drzwi teatralne, wracają oknem kina.

Saharet jest rozkoszna. Wesoły uśmiech nie schodzi z jej twarzy. A tańczy przy każdej sposobności. Kino jest dla niej po to, by tańczyła. Dramat jest na to, by Saharet tańczyła. Akcja dzieje się tylko po to, by Saharet tańczyła. Siedzimy w teatrze półtora godziny na to, by wreszcie Saharet tańczyła. Zdaje się, że świat nawet został po to stworzony, by stanęła na nim Saharet i by z uśmiechem rozkosznym rozpoczęła swój taniec.

Tańczy z energią, rzutkością, temperamentem, werwą, namiętnością, która oszałamia. Piers jej faluje, wypina się, przeżywa w dzikich podrzutach. Nogi z zawrotną, trudną do pochwylenia szybkością, opisują przedziwne figury cygańskiego tańca. Elastyczność, giętkość, gibkość jej członków jest zdumiewająca. Patrzy się z niecierpliwą pewnością na tę błahą akcję, która się odgrywa i czeka się, kiedy wreszcie boska Saharet pocznie tańczyć znowu. Jest to jak dramat czy operetka z baletem, w której pobłażliwie słucha się mówionych lub śpiewanych kwestyj, by doczekać się na koniec choreograficznych produkcji.

Oto dziewczę cygańskie, wysłane z obozu po wodę, znajduje nad rzeką automobilistów spożywających śniadanie. Miły uśmiech i znajomość zawarta. Dziewczę z woli ojca wyjść ma za młodego cygana, dzikiego, prawdziwego syna stepu. Woli jednak skraść konia i uciekać. Rusza pogoń na chyłych biegunach. Oblubieniec już dościga zbiega. I nagle runął z konia, porwany silnymi ramionami cyganki i grzmotnięty o ziemię. Siła za trzydniową prostru! Orkan szalejący nie zrywa z taką siłą dachówek z dziurawego dachu, z jaką cisnęła cyganem ta młoda woltjerka.

Puf! puf! Kilka strzałów rewolwerowych w powietrze i Saharet ucieka ze swymi automobilistami do Paryża. Hm! hm! dumna pani domu, ty jesteś cyganka, umiesz tańczyć cygański taniec egzotyczny. Ty be-

dziesz tańczyć w Moulin rouge i masz gotowy chleb... w rękach.

I Saharet tańczy w Moulin rouge. Tańczy pośród zgłębku tłumu. Zwolna milknie wszystko, przystaje, patrzy zdumione, zachwyczone, rozkochane. Na przedzie płótna w łożu siedzi najslawniejszy impresario taneczny i pije szampan mrożony. Pije szampan mrożony, jednym uchem niedbale słucha towarzyszy, a drugim okiem patrzy sceptycznie na salę, jak przystało na najslawniejszego impresarię świata. Zwolna staje się coraz bardziej roztargniony dla towarzysza. Jego drugie oko coraz wyłączej zwraca się ku sali. Woła młodego automobilistę: Mój panie — rzecze — zawrzyj pan dla mnie umowę z panią Saharet, a za to otrzymam pan ten czek oto na pięć tysięcy franków.

I Saharet tańczy na scenie Variété ku wszystkich trojga pełnemu zadowoleniu. Mówią o sławie jej afisz z cudnym jej portretem, takie same zupełnie, jak te, które oznajmują jej występy w kinie. Tańczy Saharet w rozwianych, falujących szatach, osłonięta welonem cała, mistyczny taniec pośrodku płomieni. Publiczność szaleje z zachwytem. I nagle wysoki słup dymu: tancerka pada na ziemię, objęta ogniem. Nad łożem śmierci zjawia się zakochany młody automobilista i mściwy niedoszły oblubieniec, że szramą od kuli rewolwerowej na wychudzonej twarzy. Wynajął się w teatryku na mechanika i jego było to piekielne dzieło.

Bardzo wzruszająca jest ta sztuka, która równie jak dramaty Asty Nielsen, śmiało mogłaby być melodramatem, gdyby nie zawędrowała była do teatru głuchoniemych, gdzie melos cały przypada jednej tylko pianistce, brzdąkającej nieznużenie przez całe popołudnie jedną wciąż i tę samą nutę. Chciałoby się płakać, wyć w niebiosa, włosy rwać z rozpaczy, wołać policy i ostatecznego sądu, gdy się patrzy na żalony koniec boskiej Saharet. Całe szczęście tylko, że się wie, iż siedzi się w kinoteatrze, gdzie się dzieć muszą takie straszne historie, oraz, że piękna Saharet na swoim łożu śmierci wyśpi się wygodnie i nazajutrz zasiądzie wyswieżona pozować do innej, równie wzruszającej sztuki.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Dąbrowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 23 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.174.739.000 (mniej o 45.011.000). Rezerwa kruszcowa 1.527.897.000 (więcej o 1.608.000). Portfel wekslowy 815.607.000 (mniej o 2.584.000). Lombard papierów 213.539.000 (więcej o 2.562.000). Zobowiązania natychmiast płatne 288.867.000 (więcej o 35.897.000). Noty opodatkowane 46.842.000 mniej o 46.618.000).

OSTATNIA POCZTA.

— Węgierska Izba magnatów w załatwiła wczoraj przyjętą już przez Sejm węgierski ustawę w sprawie karania obrazy Majestatu i ataków na instytucje Królestwa.

— Z Budapesztu donoszą: Hr. Tisza przyjął wczoraj hr. Pejacevicsa i b. bana Tomasa. Audyencya obu tych chorwackich polityków miała charakter informacyjny.

Hr. Tisza ogłosił list otwarty do wyborców w Aradzie; w liście tym ostro krytykuje opozycję, której zarzuca złą wolę w walce z Lukacsem.

— Wedle doniesień z Rjeki, w związku z onegdajszymi demonstracjami, uwięziono 28 osób, z tych trzy zatrzymano w aresztach z powodu napastowania przechodniów, mówiących po węgiersku lub niemiecku. Wczoraj rozpoczęła graniczna policja swe czynności.

— Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj obrady nad jednolitym podatkiem na wojsko i przyjęwszy szereg paragrafów w myśl uchwał komisji, odrzucił wniosek soc.-demokratów, aby podatek ten zapłaciły też fundusze kościelne, zakonne i t. p., o ile nie służą celom publicznym.

— Komisya wojskowa francuskiej Izby deputowanych przyjęła na wczorajszym posiedzeniu nowe sprawozdanie o ustawie o trzyletniej służbie wojskowej. Komisya uchwaliła, aby rocznie 49.000 żołnierzy po 2-letniej służbie w wojsku otrzymywali urlopy.

— W Petersburgu obiega pogłoska, że król angielski złoży wizytę carowi Mikołajowi podczas jego pobytu wśród wysepek fińskich. Być jednak może, iż rodzina carska, na czas wizyty angielskiej

przeniesie się do Peterhofu. Podczas pobytu cara nad wybrzeżami Finlandyi odbędą się wielkie skombinowane ćwiczenia lądowe i morskie na temat obrony wybrzeży fińskich i pobliskiego Petersburga przed morską ekspedycją.

— Petersburska Agencya telegraficzna zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby rząd rosyjski zaproponował Stanom Zjednoczonym odnowienie wypowiedzianego przez Stany traktatu handlowego, jak wiadomo z powodu zatargu w sprawie pasportów żydów amerykańskich, przybywających do Rosyi, oraz jakoby prezydent Wilson odpowiedział, że propozycję tę przyjmie tylko pod warunkiem nieograniczonego wolnego wstępu żydów amerykańskich w granice Rosyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 czerwca. Izba panów zebrała się dziś w południe. Po przyjęciu traktatu handlowego z Japonią, umieszczono na porządku dziennym szereg ustaw pomniejszych, uchwalonych przez Izbę posłów.

Czł. Iz. Exner zdał sprawę z wniosku w sprawie wydania ustawy o elektryczności.

Zabrał głos P. Minister robót publicznych Trnka.

Zamach ucznia na dyrektora gimnazjum.

Żółkiew, 26 czerwca. (Tel. własny). Dziś przed południem przyszedł do dyrektora tutejszego gimnazjum p. Eliasza wydalony z tego gimnazjum uczeń Michalcuk (starorusin), prosząc go, aby mu wydał dokumenty. Dyrektor uczynił tej prośbie zadość.

Zanim Michalcuk wszedł do kancelarii dyr. Eliasza, widział go prof. Tyszkowski, który, gdy ujrzał, że Michalcuk niesie jakieś zawiniątko pod pachą, kazał mu je zostawić przed drzwiami kancelarii dyrektora. Później okazało się, że był to gruby kawał żelaza z ostrym kołdem, zawinięty w papier.

W jakiś czas później, gdy dyrektor Eliasz wyszedł z budynku szkolnego, przystąpił do niego Michalcuk i zażądał, by mu zwrócił jeszcze jakieś książki. Gdy dyrektor Eliasz w odpowiedzi na to oświadczył, że książek tych nie może mu zwrócić, gdyż są one w Radzie szkolnej krajowej, Michalcuk chwycił oburącz za gruby kół sękaty, który niósł pod pachą zawinięty w papier i uderzył nim dyr. Eliasza nader silnie w prawą skroń. Dyrektor Eliasz miał na szczęście na głowie gruby kapelus z słonkowy, tak, że cios ten nie trafił go bezpośrednio w skroń, lecz w kapelus. Dyr. Eliasz odniósł wskutek tego tylko obrażenie zewnętrzne; w miejscu uderzenia wystąpił gruby guz.

Michalcuka schwytano i osadzono na razie w aresztach tutejszego sądu powiatowego.

Kraków, 26 czerwca. (Tel. pryw.).

Dziś rano o godz. 6 młodzież grupująca się w „Polonii“ (przeciwna strajkowi) zajęła salę w Collegium Novum, w której miał się odbyć wykład od 8 do 9 rano. Wnet potem przybyło około 50 akademików ze „Spójni“ i „Promienia“, obsadziło rampę Uniwersytetu i zamknęło trzy bramy gmachu, wpuszczając do budynku tylko profesorów i swych zwolenników. Nie wpuszczono grupy teologów, przybywających z Seminarium duchownego na wykłady. Rektor Zoll od rana był w Uniwersytecie wraz z sekretarzem dr. Ottmanem. Gdy o godz. 8 strajkujący dowiedzieli się, że rozpoczęły się wykłady, udało się kilkunastu do sal, w których wykładali profesorowie Kutrzeba i Ulanowski i usiłowali przerwać wykłady, hałasując i śpiewając „Czerwony Sztandar“. Obaj profesorowie wystąpili energicznie przeciw terrorowi. Do sali prof. Kutrzeby przybył rektor Zoll i próbował uspokoić strajkujących, a w końcu ogłosił, że zawieszają wykłady we wszystkich zakładach uniwersyteckich na trzy dni. Uczynił to także w innych salach. Wobec tego młodzież i profesorowie wyszli z sal.

Wkrótce na murach Uniwersytetu pojawiło się ogłoszenie rektora: „Ponieważ mimo ostrzeżeń z mojej strony pewna część młodzieży akademickiej rozpoczęła manifestacyjny strajk, przeto zawieszam wykłady, ćwiczenia seminaryjne i ćwiczenia w pracowniach uniwersyteckich i klinikach na razie na 3 dni, wyrażając nadzieję, że z początkiem przyszłego tygodnia młodzież powróci do swych zajęć i nie dopuści do zaburzeń.“

Wkrótce po pojawieniu się ogłoszenia strajkujący rozeszli się. Młodzież urządzająca strajk postanowiła w deputacji udać się do rektora z prośbą, aby odwołał zawieszenie wykładów na jutro i pojutrze.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 czerwca. Stan powietrza na 27 czerwca: Galicya Wschodnia: Zmienne pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmienne, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 26 czerwca. Najj. Pan dziś przed południem zwiedził wystawę Adryatycką i zabawił tam półtorej godziny.

Poznań, 26 czerwca. (Tel. pryw.). Na rzecz „Mittelstandskasse“, instytucji finansowej, utworzonej specjalnie przez hakatyistów na wykupywanie ziemi z rąk polskich, przeszło zwyż 300 morgów ziemi, własność p. Gołębiowskiego z Góry.

Odessa, 26 czerwca. (Tel. pryw.). Na statku „Mikołaj II.“ przywieziono tu z Aleksandryi głośnego wśród marynarzy działacza rewolucyjnego Adamowicza, znanego w kołach partyjnych pod pseudonimem „Karol“. Przed kilku laty uciekł z Odessy zagranicę, w ostatnich czasach mieszkał w Aleksandryi, gdzie zaczął wydawać w języku rosyjskim czasopismo p. t. „Moriak“, bardzo rozpowszechnione na statkach rosyjskich. Prowadził też propagandę rewolucyjną wśród załóg okrętów rosyjskich, przybywających do Aleksandryi. Po długich rokowaniach rząd egipski zgodził się wydać go. Przy uwięzieniu część mieszkańców Aleksandryi stawiała zacięty opór, a marynarze statków zagranicznych chcieli się udaremnić wsadzenie Adamowicza na okręt „Mikołaj II.“

Petersburg, 26 czerwca. (Tel. pryw.). Riecz donosi, że nacjonalisci wileńscy, pragnąc pozbawić Polaków głównej roli w samorządzie miejskim, wypracowali projekt, którego punktem ciężkości są kurje narodowościowe: polska, rosyjska, litewska, żydowska i muzułmańska.

Petersburg, 26 czerwca. Duma przyjęła 145 głosami przeciw 45 zmieniony przez Radę państwa i odesłany napowrót do Dumy projekt ustawy o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem w brzmieniu ustalonym przez komisję Dumy.

Paryż, 26 czerwca. Poseł progresista Aynard, który wczoraj przed południem miał przemawiać w Izbie deputowanych w dyskusji nad ustawą o ochronie szkół świeckich, nagle zmarł.

Amsterdam, 26 czerwca. Bank niderlandzki podwyższył stopę dyskontu z 4 na 5 procent.

Ottawa, 26 czerwca. Cztery wagony pociągu kolei Canadian-Pacific wpadły do rzeki Ottawy. Zginęło 15 osób.

Wizyta p. Poincarégo w Londynie.

Paryż, 26 czerwca. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu toastów wygłoszonych w Londynie i z uznaniem podnoszą te ustępy, w których mowa o współdziałaniu Anglii i Francji na rzecz pokoju europejskiego. Ścisłe złączenie państw trójporozumienia nikomu nie zagraża, nikogo nie prowokuje. Stały kontakt między trójporozumieniem a trójprzymierzem zawsze służył sprawie pokoju europejskiego, a można się spodziewać, że i w przyszłości tak będzie.

Londyn, 26 czerwca. Prezydent Poincaré wydał wczoraj wieczorem bankiet na cześć króla angielskiego w ambasadzie francuskiej.

Na Bałkanach.

Belgrad, 26 czerwca. W Skupczynie przed przejściem do porządku obrad oznajmił premier Pasiecz, że pragnie udzielić Skupczynie pewnych wiadomości, w tym celu prosi o zarządzanie posiedzenia tajnego. Przewodniczący Nikolicz zarządził opróżnienie galeryi, poczem o pół do 11 zabrał głos Pasiecz.

Ateny, 26 czerwca. (Ag. A.) Dziś wręczona będzie w Sofii odpowiedź Grecyi w sprawie demobilizacji.

Paryż, 26 czerwca. Komitet międzynarodowej komisji finansowej obradował wczoraj nad memoriałem Czarnogóry.

Petersburg, 26 czerwca. Książę Mikołaj grecki wyjechał zagranicę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 1787/12 (4) (8548 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 23 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 47 i 92 ks. gr. Grodzisko dolne (miasto) z których pierwsza oszacowana została na 2450 kor., zaś druga na 3300 kor.

Najniższa oferta co do realności lwh. 47 wynosi 1633 kor. 33 h., zaś co do lwh. 92 kwotę 2200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 315/13 (3) (8546 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Klimka z Ciężkowic, odbędzie się dnia 29go lipca 1913 o godzinie 10-30 przed południem w sądzie tutaj biurowym Nr. I. licytacja realności lwh. 583 Ciężkowice.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5814 kor. 89 h. bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 3877 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Ciężkowice, dnia 20 maja 1913.

(8636 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 1 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, waga stołowa i decymalna, towary góslanteryjne, urządzenia sklepowe, leksikon Mayera, zegar pendułowy i nikłowy, futra, skórki i zakłady krymskie, lodownia, waga wisząca, maszyna do krajania mięsa, słonina.

Sroda, dnia 2 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, centryfuga, pianino, maszyna do szycia, buciki, bilard, towary bławatne.

Czwartek, dnia 3 lipca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: maszyna do pisania, towary bławatne, urządzenia kawiarniane, rozmaite trunki, maszyny do szycia i konfekcyjna męska.

Piątek, dnia 4 lipca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, meble, pianola, rozmaite mydła, fortepiany, poduszki, pierzyna, lichtarze, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, towary żelazne.

Sobota, dnia 5 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian, kasa ogniotrwała.

b) Po sądowną halę:

Poniedziałek, dnia 30 czerwca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem przy ul. Łyczakowskiej 81: konie, wozy, drzewo, węgle.

Wtorek, dnia 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Zamastynowskiej l. 53 i

b) przy ul. Wilczków:

sprzęty domowe, maszyny firmy „Frank” szafka motor stary, deski etc.

Piątek, dnia 4 lipca 1913, od godz. 9 przed południem:

a) przy ul. św. Zofii l. 63,

b) przy ul. Sokoła l. 4:

garnitur mebli, sprzęty domowe, maszyna do pisania, kanapa pluszem kryta. Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacją.

Lwów, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. XX. 3646/12 (22) (8634 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Živnostenska Banka pro Cechy a Morawu, filia we Lwowie, oraz Klary Seemana, odbędzie się dnia 30 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym S. I. Oddział XX. przy ul. Berasteina l. 10 we Lwowie, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. lwh. 614/IV. ks. gr. gm. m.

Lwowa pod l. konskr. 7074/4 przy ul. Grotgera l. 10, składającej się z parceli bud. l. kat. 5340 o powierzchni 402 m² z domem mieszkalnym o tracie głównej i dwóch oficynach, jednopiętrowym z suterynami.

Wartość szacunkowa realności 91.391 kor., przynależności bud. 791 kor., gruntu pozostałego 4766 kor., przynależności gruntu 250 kor., służebności 200 kor., razem 97.398 kor.

Najniższa oferta 48.699 kor.

Do realności lwh. 614 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 35 okien czterokrzydłowych, 1 okno dwukrzydłowe, drzwi balkonowe, dwa drzwi jednoskrzydłowych, 5 muszki, 4 kociołki, hydrant, zlew, 2 lampy elektryczne, kratka do kanału, dzwonek elektryczny, 2 duże 6 małych kluczy łącznej wartości 791 kor., altanka, 6 drzewek, 44 krzaków, akacja, 2 klony, tuja, 5 krzewów, sztachety, parkan oszacowane na 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 8 maja 1913.

L. cz. E. 1807/12 (4) (8613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Mayer & Donner we Lwowie, odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja: 3/40 części realności obj. wyk. hip. l. 365 ks. gr. gm. Kamionka strum., składającej się z pb. 146 i 8/40 części tej samej realności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona a to:

3/40 części na 168 kor. 75 hal.,

8/40 części na 450 kor.

Najniższa cena wynosi: co do 3/40 części 84 kor. 38 hal., a co do 8/40 części 225 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 4787/12 (4) (8611)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Sary Ryfki Bickel, odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 2 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności ks. gr. lwh. 166 gm. Rypianka rola, łąka, pastwisko ogród.

Wartość szacunkowa 1497 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 998 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałuż, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 3411/12 (8599)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja:

1. połowy realności lwh. 60,

2. połowy realności lwh. 396 i

3. całej realności lwh. 563 ks. gr. gm. Tiapecze objętych.

Realności te są ocenione, a to:

ad 1. połowa realności lwh. 60 na 125 koron,

ad 2. połowa realności lwh. 396 na 100 kor.,

ad 3. realność lwh. 563 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 83 kor. 33 h.,

ad 2. — 66 kor. 66 h.,

ad 3. — 133 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy,

Bolechów, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 560 13 (5) (8621)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Benjamin na Schlegera w Gorzejowej odbędzie się dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 54 ks. gr. Gorzejowa, grunta.

Wartość szacunkowa 1525 kor. 60 h.

Najniższa oferta 1017 kor. 07 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 2564/12 (8604)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 3 po południu licytacja realności:

1. lwh. 124,

2. lwh. 133,

3. lwh. 142,

4. lwh. 193,

5. lwh. 169,

6. lwh. 59, gminy Kurdwanówka.

Wartość szacunkowa:

ad 1. na kwotę 2500 kor.,

ad 2. na kwotę 2000 kor.,

ad 3. na kwotę 500 kor.,

ad 4. na kwotę 1000 kor.,

ad 5. na kwotę 3200 kor.,

ad 6. na kwotę 3500 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. kwotę 1666 kor. 67 h.,

ad 2. kwotę 1333 kor. 33 h.,

ad 3. kwotę 333 kor. 33 h.,

ad 4. kwotę 666 kor. 67 h.,

ad 5. kwotę 2133 kor. 33 h.,

ad 6. kwotę 2333 kor. 33 h.

Oдносно акта przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. 1651/13 (6) (8601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lipca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28 licytacja realności lwh. 625 gm. Ponikowica.

Realność tę oszacowano na 572 kor. 40 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 388 kor.

Warunki licytacyjne i inne односно dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 172/13 (6) (8630)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Biłoholowej, odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Żabiu, licytacja realności obj. lwh. 3647 gm. Żabie wraz z przynależnościami, składającymi się z 6 stożków siana.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3265 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 2256 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 19 maja 1913.

L. cz. E. 1228/12 (4) (8618 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Schulbauma, zastąpionego przez adw. dr. Hryniewieckiego, odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja 1/7 części realności lwh. 62 ks. gr. gm. Olchowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 212 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 141 kor. 42 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 791/13 (4) (8616 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacja 1/5 części realności lwh. 28 i 1/10 części realności lwh. 31 gm. Swidnik objętych.

Realności te są oszacowane łącznie na 2434 kor. 34 hal.

Najniższa oferta wynosi 1628 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 260/13 (8625)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Babad, kupca w Sokalu, odbędzie się dnia 2 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. III., licytacja połowy realności lwh. 127 gm. Uhnów.

Wartość szacunkowa 5400 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3600 kor.

Warunki licytacyjne i inne односно dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 15 maja 1913.

Ч. сш. Е. 5023/12 (5) (8003)

Оголошене переторгу.

На пошарана Товариства кредитового „Самопомоч“ в Коломиї, відбуде ся 23 липня 1913, перед полуднем о 8-15 годині, в низше означенім суді, комната ч.

19, переторг: 1. реальності обн. вик. гіп. ч. 1292 і 3. вик. гіп. ч. 1971 книги гр. гр. Рожнів, Григорія Паранчица Василя власних, 3. реальності обн. вик. гіп. ч. 1331 громади Рожнів, Палагні з Паранчичів Максимчук власної, складаючих ся ад 1. з хати, дерев овочевих і поля орного а решта з поля орного.

Вартість продати ся маючих нерухомих виставлених на переторг устале ся ад 1. на 1361 кор. 14 сот., ад 2. на 250 кор., ад 3. на 354 кор. 80 сот.

Найнижша подача виносить: ад 1. 907 кор. 43 сот., ад 2. 166 кор. 67 сот., ад 3. 236 кор. 54 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до нерухомих (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 21, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпозніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до нерухомих самої вже більше не можуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Заболотів, дня 23 мая 1913.

Ч. сн. Е. IV. 3873/12 (6) (8454)
Обов'язані Олекса Лецюк с. Івана і Руза Лецюк в Довголуці.

Оголошене переторгу.

На пошране Каси задаткової в Стрию заступленої через адв. др. Калитовського, відбуде ся 26 липня 1913 перед полуднем о 8 годині в низше означенім суді, комната ч. 140 переторг реальності: а) вгч. 120 кв. гр. гр. Довголука, б) вгч. 515 кв. гр. гр. Довголука з приналежностями, складаючою ся ад а) з інвентаря мертвого.

Продати ся маючі нерухомих суть оцінені: ад а) на 2646 кор., ад б) на 1000 кор., приналежність ад а) на 46 кор. Найнижша подача виносить: ад а) 1764 кор., ад б) 667 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.
Стрий, дня 2 лютого 1913.

L. cz. E. 343/13 (5) (8629)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi z Głowackich Szuterowej we Lwowie ul. Marcina 27, odbędzie się dnia 16 lipca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacja realności obj. lwh. 259 ks. gr. gm. Krotoszyn.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 340 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 14 maja 1913.

L. cz. E. 1632/13 (7) (8602)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacja realności:

a) lwh. 1266 i

b) lwh. 1396 gm. Brody.

Realności te oszacowano:

ad a) na 603 kor. 76 h.,

ad b) na 1376 kor. 26 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 301 kor. 88 h.,

ad b) 688 kor. 13 h.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brody, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. XI. 1458/13 (5) (8597)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Isaaka Kohna w Tarnopolu, odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9-30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności:

a) lwh. 563 ks. gr. Stupki, budynki

mieszkalne i gospodarze z ogrodem,

b) lwh. 419 ks. gr. Stupki, rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 3250 kor.,

ad b) 4000 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 2167 kor.,

ad b) 2367 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 2370/12 (15) (8623)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi, odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacja 5/20 części realności lwh. 1188 gm. Kamionka lasowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 10.582 kor. 50 h., w czem mieści się wartość budynków 1440 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 7055 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Rawa, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 6713 (2) (8431 1-3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. aka. Banku hipotecznego we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 51, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja majątności tabularnej Samokleski lwh. 593 ks. tab.

Majątność ta składa się z roli ornej, łąk, pastwisk i ogrodów o obszarze około 120 morgów.

Na majątności tej znajdują się: dwór, stodoły, dom czeladni i wozownia.

Wartość szacunkowa powyższej majątności wynosi 105.400 kor.

Najniższa oferta wynosi 70.266 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dla osób którymby niniejszej uchwały doręczyć nie było można, jakoteż jakiegokolwiek innej uchwały w tem postępowaniu licytacyjnym później wydanej, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Gabryszewskiego w Jasle.

Obowiązkiem jego jest te osoby dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnym, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą, lub też dopóki ich interes zastępstwa wynagać będzie.

Wezwanie rzeczowu uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na dole edyktu.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie C. powyższych majątności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 2345/12 (8) (8399 1-2)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 12, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1. 23 części realności lwh. 100 gminy Radruż obejmującej parc. bud. z chatą i stodołą i chlewem 3 m. 56 sążni kwadr. roli, 300 sążni kwadr. łąki i 1475 sążni pastwiska,

2. 13 część realności lwh. 100 gm. Radruż (realności powyższej),

3. realności lwh. 2048 gm. Radruż obj. 901 sążni roli.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

1. na 1405 kor. 50 hal.,

2. na 582 kor. 75 hal.,

3. na 205 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 937 kor.,

ad 2. — 388 kor. 50 hal.,

ad 3. — 136 kor. 84 hal.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 6 czerwca 1913.

do I. Nam. IX. c. 405/25—913 (8637 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo rozpisuje publiczną licytację ofertową na wykonanie i dostawę żelaznych części konstrukcyjnych dla mostu na Sanie w Żarzczu, 5 km. od stacji kolei Nisko, oddalonego na podstawie warunków ogólnych i szczegółowych, wykazu materiałów i planu.

Przybliżony ciężar części konstrukcyjnych wynosi 25.340 kg.

Oferta winna opiewać na sto kg. gotowych części konstrukcyjnych wraz z pierwszą powłoką, z dostawą na plac budowy, jako cena przeciętna bez względu na rodzaj materiału i jego sposobu obróbienia.

Oferty sporządzone wedle przepisane go wzoru zabezpieczone, opatrzone napisem „Oferta na żelazne części mostu na Sanie w Żarzczu“ należy wraz z poświadczaniem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożenie wadym w kwocie 1000 koron, przesłać najpóźniej do dnia 8 lipca, godzina 12 w południe, do c. k. Namiestnictwa, gdzie o podanej godzinie nastąpi w Departamencie IX. c. ich otwarcie.

W razie przyjęcia oferty tworzy złożone wadium kaucję.

Ewentualne udzielenie rozpisanej dostawy nastąpi przez c. k. Namiestnictwo do dnia 15 lipca 1913, które może nie korzystać z żadnej oferty.

Załączniki ofertowe składające się z warunków ogólnych i szczegółowych, wykazu materiałów, planu i wzoru oferty, wyłożone są w powyższym departamencie do przejrzenia stron w godzinach urzędowych a ich odpisy będą na życzenie stron bezpłatnie udzielane.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 22 czerwca 1913.

L. cz. E. 5675/12 (16) (8608)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Isaaka Freibruna w Haliczu, odbędzie się dnia 15 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 1180 ks. gr. Meduha, składającej się z chaty, stajni szopy gruntów ornych i łąk.

Wartość szacunkowa 1850 kor.

Najniższa oferta 1233 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 691/13 (4) (8600)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Ruchli Itty ze Spiegłowa Neuwirt właśc. realn. w Bolechowcie i nieobjętej masie spadkowej po bhp. Scheindl Serwer zam. Lipselitz, zastąpionej przez kuratora adw. dr. Stahla w Bolechowcie o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 16 lipca 1913 o godzinie 9 przed

południem w sądzie tutejszym biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 316 gm. kat. Bolechów miasto obj. wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 drzew owocowych.

Realność wystawiona na licytację wraz z przynależnościami jest oceniona na 2387 koron.

Cena wywołania wynosi 2387 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom mającym wierzytelności ubezpieczone na t.j. realności pozostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę kupna nie naruszone.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza jako odpowiadające wymogom ustawy, tudzież dokumenta odnoszące się do tej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 9 czerwca 1913.

Roznaito obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1408/13 (1) (8377 2-3)

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę Oszczędności miasta Nowego Sącza, pozew o zapłatę sumy wekslowej w 330 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Cw. 1113/13 (3) (8114 2-3)

Edykt.

Przeciw Janowi Boduchowi z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę fakturową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Boducha ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1913.

L. cz. C. I. 198/13 (2) (8622 1-3)

Edykt.

Przeciw Lewkowi Krzywoszyja i Hryciowi Szeremeta vel Hryhorów synowi Filipa, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleżyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwoleżyskach pozew o 642 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 lipca 1913, o godzinie 9 p. przed południem.

Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionych ustanawia się p. adwokata dr. Gromnickiego w Podwoleżyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lewka Krzywoszyja i Hrycia Szeremeta vel Hryhorów syna Filipa w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleżyska, dnia 13 czerwca 1913.

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 21 czerwca 1913 em. radcę wyższego sądu krajowego Stanisława Jastrzębic Wierzbickiego z siedzibą we Lwowie i dr. Jarosława Michała Sas z siedzibą w Buczaczu.

Przesiedlił się adwokat: dr. Gustaw Trybalski ze Lwowa do Obertyna i Karol Szypajło z Kołomyj do Delatyna.

Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Marcell Fechtdegen ze Lwowa do Tyoczyna, dr. Ignacy Sebastian Köner ze Lwowa do Wisznicy, dr. Aleksander Klawen z Mostów wielkich do Lwowa i dr. Wiktor Ramert ze Śniatyna do Husiatyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 22 czerwca 1913.

L. IX. a. 749/3. (8638)

Edykt.

Namiestnictwo podaje do publicznej wiadomości, że komisya reambulacyjna i rozprawa wywłaszczeniowa dla projektowanego

rozszerzenia stacji Widynowa, wyznaczona reskryptem tut. z dnia 27 maja b. r. L. IX. a. 7493 na dzień 30 czerwca 1913, odbędzie się dopiero dnia 15 lipca 1913 i zbierze się o godzinie 9 rano na stacji Widynów.

Lwów, dnia 23 czerwca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. C. II. 419/13 (1) (8592)

Przeciw nieobecnemu Janowi Boroniowi z Siedlea wniosły Marya Rodakowa i Wiktorja Pabianowa skargę o 609 kor. 16 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 1 lipca 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 10.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Skowronski w Tarnowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 265/13 (2) (8615)

E d y k t.

Przeciw Janowi Tatkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Mikołaja i Maryę Wójtowiczów pozew o przyznanie służebności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lipca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. W. Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 140/13 (1) (8612)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie 1-o Rysiewicz 2-o Bratkowski, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Katuszu przez Izraela Hillmana w Krasnej pozew o zapłacenie kwoty 303 kor. 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3-go lipca 1913, o godz. 8 przed południem, sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw powyższej kurandki ustanawia się p. Teofila Bratkowskiego w Krasnej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie też kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Katusz, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 286/13 (8609)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Romaniuk Jakóba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Nykołaja Jaworskiego pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu z 26 maja 1913 C. II. 286/13 wyznaczono rozprawę.

Celem strzeżenia praw Michała Romaniuka ustanawia się kuratora adwokata dr. Emanuela Werbera w Horodence.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenska, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 283/13 (1) (8614)

E d y k t.

Przeciw Romanowi Czuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Maryę Czuch w Słobodzie złotej pozew o 500 kor. do l. cz. C. I. 283/13 (1).

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy ustnej na dzień 25 sierpnia 1913, o godz. 9 przed połudn., sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Juliusza Giżowskiego w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 357/13 (1) (8478)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Pielechowi z Siedlisk i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Spółkę oszczęd-

ności i pożyczek w Siedliskach pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 lipca 1913, o godz. 9-tej rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Michała Pielecha ustanawia się p. dr. Bernfelda, adw. kraj. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. Cw. 1285/13 (1) (8017)

E d y k t.

Przeciw Tekli Prowalnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Tymka Zapotoznego w Białej pozew o 400 kor. i 40 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Horbaczewskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. II. 447/13 (3) (8607)

E d y k t.

Przeciw Jadwidze Świstarowej i Franciszku Świstara z Bratkowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 lipca 1913, o godz. 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw Jadwigi i Franciszka Świstarów ustanawia się p. adwokata dr. Łascheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 7309/12 (1) (8443)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Hawryszczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Zakład kredytowy „Nadzieja“ w Łopatynie przez dr. Lehrfreunda pozew o wydanie nakazu zapłaty pto 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Hawryszczuka ustanawia się p. dr. Kołaczowskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Leona Hawryszczuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. Cw. IV. 1534/13 (5) (8429)

E d y k t.

Przeciw Kiryłowi Sagańskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Stowarzyszenie zarobkowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Sokalu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1100 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 19 kwietnia 1913 l. cz. Cw. IV. 1534/13 (1).

Celem strzeżenia praw Kiryły Sagańskiego ustanawia się p. dr. Jana Komarnickiego, adwokata krsjowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kiryły Sagańskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Cw. 5798/13 (8241)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Topolnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie pozew o 510 kor.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z 24 kwietnia 1913 Cw. 5798/13.

Celem strzeżenia praw Stanisława To-

polnickiego ustanawia się p. dr. Blumenfelda, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Topolnickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Cw. 4226/13 (1) (8543)

E d y k t.

Przeciw Mechłowi Steinklein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Kasę ludową w Stryju pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mechla Steinkleina ustanawia się p. adwokata dr. Kaletę w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mechla Steinkleina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 3943/13 (8243)

E d y k t.

Przeciw Feiwlowi Horowitzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Firmę Sellig Lippa i Syn pozew o 214 kor. 02 hal.

Na podstawie pozwu dozwolono nakaz zapłaty z 10 marca 1913.

Celem strzeżenia praw Feiwla Horowitza ustanawia się p. dr. Izyasza Kornblüha w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 4815/13 (8255)

E d y k t.

Przeciw Ryfeci Presser, Sosi Bacher i Dawidowi Bacherowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy pozew o 523 kor.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z 29 marca 1913 Cw. 4815/13 (1).

Celem strzeżenia praw Ryfki Presser, Sosi Bacher i Dawida Bachera ustanawia się p. adwokata dr. Cygę, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. C. I. 408/13 (1) (8481)

E d y k t.

Przeciw Bernardowi Ehrlichowi z Dynowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lipca 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bernfelda, adwokata w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 567/13 (1) (8670)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Pańków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Michała Pańkowego, rolnika w Zukowie, pozew o 336 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 czerwca 1913, o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wasyla Pańkowskiego ustanawia się p. dr. Henryka Loebła, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 20 maja 1913.

L. cz. C. IV. 308/13 (8683)

E d y k t.

Przeciw Helenie z Wójejków Kapińskiej recte Kapuścińskiej i małż. Władysławowi, Józefowi i Karolinie Wójejkom wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Michała Wójejka pozew o uznanie za właściciela.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 30 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw Heleny z Wójejków Kapińskiej recte Kapuścińskiej i spół. z powodu kolizji interesów ustanawia się p. Józefa Skalskiego, gospodarza w Żarnowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Helenę Kapuścińską i spół. w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 9 czerwca 1913.

L. 230/AO. (8633)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia regulacji praw użytkowania i zarządu pastwiska gminnego w Rzędzianowicach powiatu Mieleckiego ustanowiła c. k. krajowa komisja agrarna po myśli § 57 ustawy z 9 grudnia 1899, Dz. u. kr. Nr. 20 z r. 1900, c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. starostę Ludwika Caspary'ego we Lwowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczęta się dnia 20 czerwca 1913.

Od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899, Dz. u. kr. Nr. 20 z r. 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, wkońcu co do obowiązków następujących prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia powyższej czynności agrarnej.

Lwów, dnia 20 czerwca 1913.

Przewodniczący c. k. krajowej Komisji agrarnej.
Korytowski w. r.

L. c. Og. I. 287/13 (1) (8572)

Przeciw nieobecnemu Izakowi Ehrlichowi, przedtem w Podgórzu, wniosła Witta Ehrlichowa przez adwokata dr. Grünzweiga skargę o separacyę małżeństwa.

Próby ugodowe odbędą się 24 czerwca, 1 i 8 lipca 1913, każdym razem o godzinie 9 rano, sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ignacy Landau w Krakowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 249/13 (8553)

E d y k t.

Przeciw Nykołajowi Huk Semena z Tułukowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Abrahama Singera, kupca w Tułukowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27-go czerwca 1913, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dr. Bartza, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. IV. 298/13 (8626)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Muslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Altera i Rachelę Siedmanów pozew o ustalenie służebności.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw Abrahama Muslera ustanawia się p. Eliasza Muslera, kupca w Strzyżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Abrahama Muslera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 2 czerwca 1913.

L. VII. a 3883. (8556)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r.

1907 e. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Bronisław Chwiśtek, lekarz okręgowy w Brzozdowie, wniósł podanie dnia 13 czerwca 1913 do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 17 czerwca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 1049/12 (8014)
E d y k t.

Przeciw nieobj. masie spadkowej bhp. Chaima Badlera wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo bankowe w Tłustem pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Kimelmana, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 7 marca 1913.

L. cz. C. II. 374/13 (2) (8585)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Hupajłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie pozew o 300 kor., 31 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 251.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Fränkla, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. Cg. I. 143/13 (1) (8021)
E d y k t.

Przeciw Prokopowi Jarowetz s. Iwana i Iwanowi Dowhopoluk s. Antona, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Piotra Pohynajko pozew o złożenie rachunków ze spółki.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 11 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. A. Horbaczewskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortków, dnia 31 marca 1913.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 167/13 (2) (8526)

В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд крайвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Громадський Голос“ число 25 з дня 19 червня 1913 в артикалі:

1. „Демагогія“ в услугі від „То видите“ до „дуг клерикалізму“.

2. „Пропаганда ґрунт“ від „чи тобі“ до „велики задатки“ від „за голодуючих“ до „заведе нас“, — містить в собі ество провини з §§ 300, 302 і 303 з. к. узнав доконану в дни 19 червня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 21 червня 1913.

Ч. сп. Пр. 166/13 (2) (8525)

В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд крайвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 25 в дня 19 червня 1913 в артикалі „Позір“ в услугі від „Формуємо важкий“ до кінця — містить в собі ество провини з § 302 зак.

кар. і арт. III. закона з дня 17 грудня 1862 Нр. 8 Длд. ex 1863 узнав доконану в дни 19 червня 1913 року конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 21 червня 1913.

Ч. сп. Пр. 165/13 (2) (8524)

В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд крайвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Учительське Слово“ число 16 з дня 15 червня 1913 в артикалі „Під новим...“ стор. 365, — містить в собі ество провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 18 червня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 20 червня 1913.

L. cz. Pr. 172/13 (2) (8631)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść pisma ulotnego pod tytułem „Do Braci chłopów powiatu Trembowskiiego“ odbitego nakładem Wł. Wąsowicza w drukarni A. Goldmana we Lwowie, w ustępie ed „Sejm magnacki“ do „rozmaitych wleńmożów“ — zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i art. III. ustawy z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 21go czerwca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. Pr. 173/13 (2) (8632)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa że treść pisma ulotnego pod tytułem „Odezwa do PP. Wyborców powiatu rzeszowskiego“ odbitego nakładem Jana Dąbskiego z drukarni Polskiej we Lwowie, w ustępach od „Oto powszechne“ do „i urągawisko“ i od „Wybieraniem Jędrzejowiczów“ do „prawa zagrąbili“ — zawiera znamiona występku z §§ 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 21go czerwca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu powyższego pisma ulotnego — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 czerwca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 18/12 (67) (8382)

W konkursie Israela Kurza w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 5go lipca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 8go lipca 1913 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 14 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 21/12 CC 146—147 (8603)

W konkursie Maryem Belser wystąpił wzywał z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli powziął uchwałę co do ewentualnego zreasumowania uchwały zapadłej na zgromadzeniu wierzycieli z dnia 9 kwietnia 1913 w przedmiocie zaceperienia praw zastawu uzyskanych przez krewnych kredytyrariuszki na majątku tejże.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 16 lipca 1913 o godzinie 12 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach w sali rozpraw Nr. IV.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Brody, dnia 16 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 129 Stow. II. 1484 (8440 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzozowa koło Gromnika.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzozowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 2 lutego 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu, danie możności umieszczenia na procent pieniędzy, popieranie i tworzenie spółek i stowarzyszeń zarobkowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Jan Dulian, Jan Cieśla, Franciszek Potępa, Jan Oleksyk, Antoni Zygałdo.

Podpis firmy: pod stampilą firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia: mają być umieszczane na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“.

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: niepodzielna całym majątkiem każdego spółnika.

Data wpisu: 23 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Firm. 75/13 Stow. I. 317 (8033)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Słobódka żyrzyńska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Słobódce żyrzyńskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji: zmarł Józef Tymków, zastępca przełożonego a walne zgromadzenie, odbyte dnia 9 czerwca 1912, wybrało dotychczasowego członka zarządu Stefana Tymków zastępcą przełożonego, zaś Cypryana Zółkiewskiego, rolnika w Słobódce żyrzyńskiej, członkiem zarządu.

Data wpisu: 27 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 18 marca 1913.

L. cz. Firm 173/13 Stow III. 58 (7809)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Limanowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Limanowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ustąpili członkowie zarządu Józef Szezewczyk i Jan Odziamek, a w ich miejsce wybrano Wojciecha Kaima i Franciszka Króla.

Data wpisu: 9 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 177/13 Sp. III. 130 (8173)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Męcina.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Męcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji: Maciej Wójtowicz, w jego miejsce wybrany Jan Michalik w Męcinie.

Data wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 maja 1913.

Ч. сп. Фірм. 690 Стow. III. 375 (8568)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реестрі стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришень: Винники.

Фірма звучить: „Товариство господарко-кредитове“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Винниках.

1. Члени дирекції виступили: Дмитро Дмитерко, Стефан Кляк, Якія Олексів.

2. Члени дирекції вибрані: Іван Крайник, учитель школи, Клим Коваль, пенсійонований фабричний робітник і Якія Олексів, послідний поновно, всі в Винниках.

Дата впису: 16 мая 1913.

Ц. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 16 мая 1913.

L. cz. Firm. 347/13 Stow. I. (3) (8317)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Przemyska Kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników w Przemyślu“ że na posiedzeniu rady nadzorczej 2 maja 1913 zostali wybrani na okres 6 letni dyrektorami: Michał Osniński, Józef Jarolim budowniczy, Emil Rozdół, em.

starszy pobor. podat., zaś zastępcami: Stanisław Rutkowski, właśc. realn., Franciszek Cech właśc. realn., Piotr Dryś sekretarz magistratu wszystkiey w Przemyślu zamieszkali.

Przemyśl, 12 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1107/12 Stow. II. 80 (8038)

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nazwa stowarzyszenia: Bank związkowy dla zaliczek i kredytu w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Walne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia odbyte dnia 4 listopada 1912 uchwaliło likwidacyę stowarzyszenia a likwidatorem wybrany został Eisig Lande, kupiec w Czortkowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 31 stycznia 1913.

Konkursa.

L. Prez. 318 (6/13) (8669 1—2)

Naczelnictwo przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego obznajomionego w sprawach egzekucyjnych i spadkowych.

Podania mają być należycie udokumentowane z potwierdzeniem odbycia praktyki sądowej w powyższych działach.

Wynagrodzenie dzienne 2 kor. 50 hal.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego, Baligród, dnia 20 czerwca 1913.

L. 75.154/913 (8416)

K o n k u r s

celem obsadzenia jednej, względnie więcej posad stygarów w kategorii sług, względnie podurzędników w etacie osobowym personalu dozorczego przy Zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Pobory połączone z posadą a) sługi, względnie b) podurzędnika, są następujące:

1. Płaca:

ad a) 1-o stopnia rocznych 900 kor., z prawem posunięcia do wyższych stopni płacy po każdych (3) trzech latach służbowych, wliczalnych do emerytury, najwyżej do 1600 kor. rocznie;

ad b) 1-o stopnia rocznych 1000 kor. z prawem posunięcia do wyższych stopni płacy po każdych (3) trzech latach służbowych wliczalnych do emerytury, najwyżej do 1800 kor. rocznie.

2. Systemizowany dodatek czynnej służby według klasy miejscowości, w wysokości 30 proc. do 35 proc. od sta płacy.

3. Dwa dodatki starszeństwa służbowego, wliczalne do emerytury, wynoszące po sto (100) koron rocznie za każde cztery lata służby przebyte w najwyższym stopniu płacy.

4. Dodatki służbowe ad b) w rocznej kwocie 50 kor., względnie 100 kor., względnie 150 kor., względnie 200 kor. po każdych pięciu latach służbowych przebytych w kategorii podurzędnika.

5. Ekwivalent za ubiór służbowy rocznych 50 kor.

6. Systemizowany deputat soli.

7. Upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za połowę ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kamiennego rocznie w ilości najwyżej 67 q, lub drzewa bukowego w ilości najwyżej 28 m³ rocznie.

8. Bezpłatna opieka lekarska i leki wedle obowiązującego statutu.

9. Służbowe mieszkanie bezpłatne wówczas, jeżeli jest do dyspozycji i jeżeli przełożony Zarząd salinarny uzna to za konieczne ze względów służbowych.

Mianowanie w kategorii podurzędnika nastąpi po przebyciu 3-letniej zadowalającej praktyki w górnictwie i warzelnictwie i po ukończeniu szkoły górniczej z dobrym wynikiem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najdalej do 5 lipca 1913 własnoręcznie pisane podanie w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są zdolni do służby, że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, że są obznajomieni z manipulacyą kopalnianą i warzelnictwem, tudzież czy i o ile są spokrewnieni z funkcyjonaryuszami salinarnymi.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,

2. świadectwo szkolne,

3. świadectwo zupełnego ukończenia szkoły górniczej,

4. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza rządowego,

5. świadectwo uczynienia zadość obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie służbie prezenynej.

Ukwalifikowani podoficerowie mają się zastosować do przepisów ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) względnie rozporządzenia ministerjalnego z 12 lipca 1872 (Dz. p. p. Nr. 98).

Przy równych warunkach, a zwłaszcza przy równym fachowym uzdolnieniu mają podoficerowie z certyfikatem pierwszeństwa przed innymi kompetentami.

C. k. galic. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 17 czerwca 1913.

L. 72.237/913

K o n k u r s .

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Łanczynie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego III. kategorii.

Obowiązkiem lekarza salinarnego przy tym Zarządzie salinarnym jest wykonywanie służby sanitarnej w okręgu wspomnianego Zarządu według odnośnej przez Ministerstwo skarbu wydanej instrukcji.

Instrukcję tę, jakoteż inne postanowienia dotyczące wykonywania służby lekarskiej przy Zarządach salinarnych, można przegladnąć we wspomnianym Zarządzie salinarnym, w krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie (Dep. adm. V) i w Ministerstwie skarbu we Wiedniu.

Z posadą tą jest połączone wynagrodzenie w wysokości płacy urzędnika państwowego w XI. klasie rangi, to jest w kwocie 1600 koron rocznie łącznie z trzyleciaiami i dodatkami starszeństwa w służbie, jednak bez dodatku czynnej służby przysługującego cywilnym urzędnikom państwowym.

Oprócz powyższego wynagrodzenia pobiera lekarz salinarny III. kategorii przy Zarządzie salinarnym w Łanczynie drzewo opałowe po cenie niższej i deputat soli według obowiązujących w tej mierze przepisów dla urzędników salinarnych odpowiedniej klasy rangi.

Pod względem zaopatrzenia są lekarze salinarni i członkowie ich rodzin traktowani tak samo, jak urzędnicy państwowi według ustawy z dnia 14 maja 1896 Dz. p. p. Nr. 74 i 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34 i mają opłacać datki na cele pensyjne w wysokości 3-5 proc. pobieranego wynagrodzenia.

Na wypadek rozwiązania stosunku służbowego przez c. k. skarb Państwa bez winy lekarza będzie mu, jeśli nie nabył jeszcze prawa do zaopatrzenia, zwróconą bez odsetek niszczone przez niego kwota tytułem datku na cele pensyjne.

Stosunek służbowy może być obustronnie wypowiedziany w terminie trzechmiesięcznym.

Kompetenci o powyższą posadę, to jest doktorzy medycyny, chirurgii i położnictwa, względnie doktorzy w dziedzinie nauk lekarskich, mają swe podania należycie ostatecznie i udokumentowane wnieść najdalej do 25 lipca 1913 do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają wykazać, względnie udowodnić:

1. wiek,
2. uzyskany stopień doktorski,
3. przynależność,
4. nienaganne zachowanie się polityczne,
5. fizyczne uzdolnienie stwierdzone przez lekarza powiatowego,
6. dotychczasową praktykę lekarską i
7. znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

W podaniach mają kompetenci nadmienić, czy będą mogli natychmiast, względnie w jakim czasie objąć służbę po otrzymaniu zawiadomienia o nadaniu posady lekarza salinarnego.

Kompetenci, którzy się wykazą szczególnie uzdolnieniem w chirurgii operacyjnej i położnictwie operacyjnym będą przedewszystkiem mieli pierwszeństwo przed innymi.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 14 czerwca 1913.

L. Prez. 1097/4 W (13)

(8295 3—3)

K o n k u r s .

Przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę lub inną taką samą w międzyczasie oprócznie się mogąca posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podanie do dnia 5go sierpnia 1913 do Prezydium c. k. sądu krajowego karnego we Lwowie.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 17 czerwca 1913.

L. 445

(8373 3—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Stryju, opróżnionej przez przeniesienie c. k. notaryusza Stanisława Matkowskiego do Lwowa, tudzież ewentualnej, którąby się opróżniła w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia, rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o tę posadę, aby

podania swoje należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu do dnia 20 lipca 1913 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1913.

L. 78.717 II.

(8363 3—3)

K o n k u r s .

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nartesie nowym z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 28 czerwca b. r.

C. k. Dyrekcja poczty i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 13 czerwca 1913.

C. k. Prezydent:

Wopatarni w. r.

L. praes. 1819/4 W. 13

(8374 3—3)

K o n k u r s .

Przy c. k. Zarządzie domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Czortkowie jest do obsadzenia posada prowizorycznej dozorczyńki więziennej.

Kandydatka będzie przyjętą narazie na przeciąg jednego roku, a najwyżej dwu lat, może być jednak każdego czasu bez podania powodów, albo bezzwłocznie albo za 4-tygodniowym wypowiedzeniem oddaloną — podczas gdy sama może zrezygnować ze służby tylko za 4-tygodniowym wypowiedzeniem.

Prowizoryczna dozorczyńka pobierać będzie wynagrodzenie dzienne w kwocie 2 kor. 40 h., płatne miesięcznie z dołu, a oprócz tego przysługują jej prawo do poboru ubioru służbowego, 500 gramów chleba białego lub 3 bułek, tudzież prawo do pomieszczenia w pojedynczo urządzonej lokalu.

Wreszcie będzie pobierała żywność z kuchni więziennej za zwrotem kosztów surowego produktu.

Wrazie uzyskania później stałej posady pobierać będzie roczną płacę 800 koron z 30 proc. dodatkiem aktywnym, z prawem do dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Wyjście z małżeństwa lub zajęcie w ciężar będzie uważane za zrzeczenie się służby.

Kandydatki mają dokumentami wykazać, że:

1. są poddanymi austriackimi,
2. są pełnoletnie, jednak nie przekroczyły 30 roku życia,
3. są zdrowe,
4. posiadają nieposzlakowaną przeszłość,
5. są bezdzietne, stanu wolnego lub wdowiego i
6. umieją czytać, pisać i rachować, władają językami krajowymi i umieją skuteczniać pojedyncze roboty ręczne.

Oprócz tego kandydatka nie może być spokrewnioną lub spowinowacaną z żadnym urzędnikiem, dozorcą więźni lub woźnym sądowym w stosunku oznaczonym w § 17 ust. 1 Ces. pat. z 3 maja 1853 Dz. p. p. Nr. 81.

Własnoręcznie pisane prośby wraz ze świadectwami wykazującymi prawdziwość żądanych wynogów od p. 1—6 należy wnieść najdalej do 12 lipca 1913 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Czortkowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Czortków, dnia 19 czerwca 1913.

L. Pr. 18.625

(8532 2—2)

K o n k u r s .

Ogłoszony w Nr. 143 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady radców wyższego sądu krajowego w Brzeżanach i Złoczowie upływa z dniem 14go lipca 1913.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 21 czerwca 1913.

L. 1758.

(8561 2—3)

K o n k u r s .

Urząd gminny król. woln. miasta Sądowej Wiszni rozpisuje konkurs na posadę Inspektora policyi, płaca roczna 800 kor., 2 pięcioletnia po 100 kor. i unundurowanie.

Oś petentów wymaga się kwalifikacji przepisanej rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 20 maja 1898 l. 25 422 W. 28 dz. 11 kraj.

Termin do wnoszenia podań kończy się z dniem 31 lipca 1913.

Naczelnik gminy:

Blum w. r.

L. XIV. 1076/3

(8536 2—3)

O b w i e s z c z e n i e k o n k u r s u

na nagrodę państwową, wyznaczoną w roku 1913 przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dla uczniów szkół kompozytorskich.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty rozpisuje na rok 1913 konkurs na nagrodę państwową w kwocie 1000 kor. dla uczniów kompozytorów wszystkich szkół muzycznych w Austrii.

Przy konkursie tym obowiązują następujące przepisy:

a) Ubiegający się o nagrodę muszą co najmniej albo być jeszcze uczniami jednego z wyżej wymienionych zakładów i klas kompozycyj, albo też powinni wykazać się, że ukończyli studia te przed więcej jak dwoma laty i to z pomyślnym wynikiem.

Do podań kompetencyjnych dołączyć należy tylko dzieła stylowe; jak: opery lub fragmenty operowe, oratoria lub większe fragmenty z oratoryjów, dalej dzieła symfoniczne, uwertury, koncerty z orkiestrą, oraz dłuższe utwory muzyki kameralnej;

b) każdy kompetent może się ubiegać o nagrodę przedkładając tylko jeden utwór:

c) Prace kompozycyjne winny być wyraźnie napisane, oprawione lub trwale zeszyte. Na okładce tytułowej należy uwidocznić nazwisko i adres autora, oraz oznaczyć zakład naukowy, do którego autor uczęszcza, względnie w którym studya ukończył; dyrektor takiego zakładu ma potwierdzić prawdziwość manuskryptu;

d) ubiegający się winni swe utwory przedkładać c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty najdalej od dnia 1 września 1913, przyznanie nagrody nastąpi najdalej do końca b. r.;

e) postawienia wniosków na przyznanie powyższej nagrody zajmie się ustanowiona przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty komisja złożona z 10 członków i komisja ta wybierze z pośród siebie subkomitet z 4 członków, który podejmie pierwsze przeglądanie prac konkursowych;

f) prace uznane przez subkomitet za szczególnie godne uwagi będą przedstawione wokalnie według potrzeby bądź w całości, bądź fragmentami całej komisji, która zbierać się będzie w tym celu w c. k. Akademii muzycznej w Wiedniu.

Dyrektor tej Akademii spowoduje odebranie tych utworów przez swoich uczniów muzyki instrumentalnej i śpiewu, z wykluczeniem publiczności.

Bezpośrednio po popisie nastąpi decyzja komisji absolutną większością głosów, przyczem przewodniczącemu służy również prawo oddania głosu. Głosowanie jest tajne. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisja nie będzie mogła powziąć ważnej uchwały, jeżeli nie będzie stwierdzona obecność przynajmniej 6 członków.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Lwów, dnia 21 czerwca 1913.

Spadki.

Ч. сп. А. VII. 53 12 (13) (8503 1—3)

Ц. к. Суд в Раві рускій подає до відомости, що дня 29 січня 1912 померла Марія Сидельник в Вульці мазовецькій з полишенням розпорядження послідної волі в копрім установила легати вищерпуючі ділий маєток спадковий на річ фундації Служебної імени свого вітця Андрея і сестер Анни і Марії при гр. кат. церкві в Вільці мазовецькій в квоті 200 кор. і на річ гр. кат. церкві в Вільці мазовецькій в квоті 1200 кор. і 200 кор.

Суд не знаючи місця побуту мужа тойже Гриня Сидельника, котрий єсть за конним наслідком, звиває его, щоби в про тягу року зголосив ся в тім суді і вніс осьвідченє до спадку, позаяк в противнім случая пертракція зїстане перепроваджена з установленим куратором п. адвокатом др. Дмитром Левицкім.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.

Рава, дня 17 мая 1913.

L. cz. A. 216/12 (14)

(8004 1—3)

E d y k t

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że dnia 9go kwietnia 1912 zmarł w Dzunowie Naftale Weinberg bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu syna spadkobiercy Nuchima Weinberga nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniósł deklarację do spadku, a nadto wykazał odpowiednimi dokumentami, iż błą. Naftale Weinberg był jego ojcem, gdyż inaczej nie będzie on uwzględniony w przewodzie spadkowym, — i pertraktacja spadkowa przeprowadzona i ukończona zostanie z ustanowionym dla niej kuratorem Dawidem Sperberem z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. A. VIII. 220,12

(8348 1—3)

W e z w a n i e

dzieńców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca.

Feliks Hanicki, poddany rosyjski, przynależny do Czemerysy Wołoskiej, zmarł dnia 25 maja 1912 w Krakowie, gdzie chwilowo mieszkał, zostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli.

W myśl §§ 137, 138 ces. pat. z 9go sierpnia 1854 L. 208 Dz. u. p., wzywa się tych wszystkich dzieńców, zapisobierców i

wierzycieli zmarłego, którzy są poddanymi Państwa austriackiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie austriackim, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do dnia 1go lipca 1913 w podpisanej sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa może zostać wydany Władzy zagranicznej lub osobie przez nią upoważnionej.

Zarazem w myśl § 140 powołanego wyżej ces. patentu, ze względu, że przebywająca w krajach tutejszych dziedziczka zmarłego prosiła o przeprowadzenie postępowania spadkowego przez władze sądowe austriackie, wzywa się ewentualnych obcokrajowych dzieńców i zapisobierców, ażeby w tymsamym terminie swe prawa zgłosili i podali, czy żądają odstąpienia władzy zagranicznej, gdyż, w razie przeciwnym lub jeżeliby ta Władza sama odstąpienia nie zażądała, postępowanie spadkowe będzie tutaj i to tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 30 maja 1913.

L. cz. A. III. 299/12 (13)

(8397 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Limanowej ogłasza że dnia 14 lutego 1912 w Starejwi zmarła Agata z Królów Czamarowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana, Stanisława i Antoniego Czamarów nieznane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Marcinem Chudym, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. A. 567/12

(8137 1—3)

E d y k t

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Rohatynie 15 października 1912 Ozyasza Marienberg, wzywa tychże aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Mendla Rottenberga, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Rohatyn, dnia 10 kwietnia 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 77/13 (2)

(8430 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Dom bankowy Kammermann i Spitzmann we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla tej treści: „Lemberg den 5 Februar 1912 für 3000 K. am 20 Juni 1912 zahlen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre eigene die Summe von drei tausend Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Bankhaus Kammermann i Spitzmann in Lemberg — Kammermann mp., Spitzmann mp., Adolf Jawetz mp.“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edykta, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,

Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. T. IV. 1 13 (3)

(8381 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

za zmarłą.

Marya Kociowa z Podkościela, licząca obecnie lat około 92, wydała się w niewiadomym kierunku z gminy swej przynależności i od 50 lat nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Kocię i Maryi Pieprzakowej postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionej.

Maryę Kociową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20go października 1091 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. T. II. 10/13 (3)

(8176 1—3)

E d y k t

Na wniosek Bernarda Knobla z Rzeszo-

wa wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie:

I. do weksla wystawionego 30 marca 1913 na 78 kor. 32 h. opiewającego, płatnego 30 czerwca 1913 w Rzeszowie, na którym figurowali jako akceptanci Dawid Leinhard i Sara Tuchner z Błażowej, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa;

II. do weksla wystawionego 10 maja 1913 na 114 kor. opiewającego, płatnego 10 lipca 1913, na którym figurował jako akceptant Józef Marsel z Kańczugi, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa;

III. do weksla wystawionego 13 maja 1913 na 89 kor. opiewającego, płatnego 13 lipca 1913 w Rzeszowie, na którym figurował jako akceptant Rifke Lander w Pruchniku, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa;

IV. do weksla wystawionego 2 kwietnia 1913, na 85 kor. opiewającego, płatnego 2 sierpnia 1913 w Rzeszowie, na którym figurował jako akceptant Isak Weber z Czudca, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa.

Powyższe weksle rzekomo zginęły Bernardowi Knoblowi.

Wzywa się przeto edyktem posiadacza tych weksli, by je w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie terminu weksle powyżej wymienione zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. Ne. 617/13 (2) (8595 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Tomasza Hajdaszewskiego, emer. c. k. respicyenta straży skarbowej w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionego rzekomo proszacego kwitu zastawniczego na zastawiony w filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu złoty zegarek damski z krótkim łańcuszkiem złotym.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 27 maja 1913.

L. cz. T. 66/13 (4) (8304 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kornelii Babezyńskiej recte Baczyńskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 85.020 na nazwisko „Kornelia Baczyńska“ i kwotę 300 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. T. IV. 7/13 (4) (8171 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zaprzysiężonych zeznań świadków Walery Trzeciakowej, Wincentego Marka i Jędrzeja Koczonia wszystkich z Dębowa, Jędrzeja Trzeciaka, syn Józefa i Barbary z Misiółków, urodzony dnia 12 listopada 1842 roku w Dembowcu przed laty przeszło 30 wyemigrował z kraju do Ameryki i odtąd wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 przeto wdraża się na prośbę Walery Trzeciakowej, żony tegoż Jędrzeja Trzeciaka, postępowanie celem uznania za zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Gabryszewskiemu wiadomości o powyższym wymienionym.

Jędrzeja Trzeciaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 maja 1913.

L. cz. T. 59/13 (4) (8303 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Maryi Zachówniej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjsk. Kasy oszczędności Nr. 80.968 na nazwisko „Adam Kara“ i z dniem 1 lipca 1911 na kwotę 1355 kor. 75 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkład-

kowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 maja 1913.

L. cz. T. 31/13 (7) (8302 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Lifschy Weissberg wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 61.870 z dniem 1 stycznia 1913 na kwotę 4081 kor. 63 h. i Nr. 167.468 w dniu 1 stycznia 1913 na kwotę 2643 kor. 03 h. i na nazwisko „Ignacy Weissberg“ opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. T. 6/13 (2) (8319 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Cyli Korn w Brodach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, a mianowicie Nr. 14.831 na kwotę 1100 kor. 05 h. opiewającej i na nazwisko Cyli Korn wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. T. 75/13 (2) (8296 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Abrahama Stadlera wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 5 marca 1912 roku na kwotę 300 koron, płatnego 5 kwietnia 1912 we Lwowie akceptowanego przez Filipa Thuna i Reginę Thun. Posiadacza powyższego weksla wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. T. 61/13 (1) (8534 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galicyjskiej Prokuratorzy Skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. cerkwi filialnej w Borysławcu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego 4% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 14.064 winkulowanego na rzecz gr. kat. cerkwi filialnej w Borysławcu, należącej do gr. kat. parafii w Posadzie rybotyckiej.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu list za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r. według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1045†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††), 543*, 740, 1028†), 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1042§), 1100

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133*, 158, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Ryzczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 303*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odechodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†), 205§), 245, 340*, 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*), 552†), 750††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1100, 211, 258*), 312†), 902, 1133

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Ryzczaków“:

Do Podhajec: 623, 153*), 536, 745*), 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 550 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji Wojciecha Kossaka.

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCJA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszczy syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymują zupełnie bezpłatnie

„CIEKAWY POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILLUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA:

„AUSTRALCZYK“.

AL. DUMAS:

„WILCZYCA“.

A. KRECHOWIECKI:

„SZARY WILK“.

J. KORZENIOWSKI:

„KOLLOKACYA“.

WOŁODEGO SKIBY:

„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.

K. DICKENS:

„DAWID COPPERFIELD“.

JUDYTA GAUTIER:

„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Ilustr.“ „Ciekawe powieści“ kosztują rocznie koron 16.—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILLUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6-80 kor.	z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor.	z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor.	„	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor.	„	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor.	„	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor.	„	34-80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3. oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder. Przyjaćłół naszego pisma prosimy uprzejmie polecenie niniejszego prospektu.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

L. 1410/IV. 1913 (1).

(8371)

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1914 rozdana zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materiałów, a mianowicie:

1. różne wyroby walcowni żelaza, jako to: żelazo w sztabach, walecowni (Kommerzeisen), blachy żelazne, stal do sprężyn;
2. sprężyny stalowe spiralne;
3. różne towary żelazne, jako to: siatki druciane, łańcuchy, mutry, gwoździe, nity, rozmaite śruby, splinty, sztyfty i t. d., także mosiężne, sztyfty i śruby;
4. gwoździe do znaczenia progów;
5. łopaty do węgla, żwiru, ziemi i śniegu;
6. pilniki różnego rodzaju;
7. części do pieców żelazne różne;
8. okucia żelazne do okien i drzwi różne i zamki do drzwi.

Ogólne i szczególne warunki mające służyć za podstawę powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert zawierające bliższe szczegóły potrzebnych ilości i rozmiarów, można przeglądać w c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na do tego przeznaczonym należycie ostatecznym formularzu i to na każdą grupę materiałów osobno, w kopertach zaopatrzonych odpowiednim napisem naprzykład: „Oferta na dostawę wyrobów walcowniczych lub sprężyn, albo też różnych towarów żelaznych i t. d. do c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 20 lipca b. r.

Ceny materiałów należy podać z doliczeniem opakowania innych kosztów z dostawą franko do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Wymienione powyżej materiały dostarczone być mają w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1914.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczanego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, przysługując mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcja kolei państw. wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materiału lub też tylko na część tegoż; wolno jej także oferty weale nie uwzględnić; wymieniona c. k. Dyrekcja ma również prawo podwyższenia lub obniżenia ilości zakontraktowanej o 10 proc. bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Oferenci zostaną powiadomieni o przyjęciu lub odrzuceniu ich ofert do 6 tygodni od czasu otwarcia tychże.

Po otrzymaniu wiadomości o przyjęciu oferty ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucję, której wysokość wynosi 5 proc. wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklarację, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wyplat jest upoważniona.

Przeżalenie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materiałów, może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państw.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, albo też nie odpowiadające warunkom rozpisania nie będą uwzględnione, również oferty nie napisane na przeznaczonym do tego formularzu, mogą być odrzucone.

Kraków, dnia 1 lipca 1913.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

L. 15.265. (8560 1—3)

Magistrat miasta Przemyśla podaje do publicznej wiadomości, że znaleziono większą kwotę po nad 250 kor., w gotówce, którą po wykazaniu własności i po opłaceniu 10 proc. znaleźnego, tudzież kosztów ogłoszenia, można odebrać za pośrednictwem Magistratu względnie biura policji miejskiej.

Magistrat miasta.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1913.

Doliński.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczyni ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pale działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kaganie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zczasem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—,

2'08 i 2'16 za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Łwów.

Z a r a z do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależnościami przy ulicy Jagiellońskiej 1. 7.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwia można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany**SZEMATYZM**

Król. Galicji i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Fryzjerka**MARYA LECHOWA**

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego 1. 23.

Nowość dla Prawników!**ZUKERKANDLA MINIATURY!**

Kieszonkowe wydanie

austriackich ustaw państwowych i krajowych.

(Szesnaście wielkości 12x9 cm.)

Kodeks cywilny z r. 1811Na język polski przełożył i wstępem zaopatrzył
Dr. Zdzisław Słuszkiewicz.Wydanie zawiera dokładny spis rzeczy
i rejestr abecedowy.

Cena egzempl. w giętkiej oprawie płócienną K. 4.—

(z przesyłką zwykłą 4 K. 20 h., polecane 4 K. 45 h.)

Do nabycia w każdej księgarni lub wprost w księgarni wydawniczej.

Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.



Wszystko najdokładniej pasuje jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Podróże wycieczkowe okrętem Austriackiego Lloyd'a.

„THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkimi możliwymi wygodami są podróże po morzu Północnym fjordach norweskich specjalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższymi wycieczkami są:

VII. Druga podróż do krajów północnych. Do Wikingów.

Od 7 do 30 lipca. Amsterdam, Loen, Oie, Hellestyt, Cralesund, Naes, Molde, Raft-sund, Tromsø, Przylądek półn. Hansmerfest, Lyngentjord, Narwik (wycieczka koleją do granicy Szwecji) Swartingen, Trondhjem, Merok, Batholmen, Gudwagen, Bergen, Odda, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 550.— począwszy.

VIII. Trzecia podróż do krajów północnych. Ku wiecznym lodom i do Spitzbergen.

Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes, Raftsund, Tromsø, Przylądek półn. Spitz-bergen, ku północy do wiecznych lodów, Hammerfest, Lyngentjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Oie, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 660.— począwszy.

IX. Do miejsc kąpielowych.

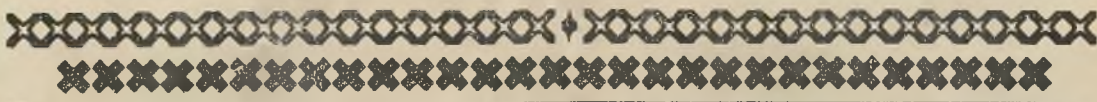
Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (wyspa Wight), Bayonnes (Biarritz, Lourdes), Arosa Bay (Lontags), Lissbora, Cadix (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Tryest.

Cena wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 520.— począwszy.

Do Grecji, Turcji i na Krym.

Od 3 października do 2 listopada.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Agencja Austriackiego Lloyd'a we Lwowie**Biuro miastowe c. k. kolei państwowych****St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 3.****Telefon 234. — Adres telegr. „Stadtbureau“.**

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 1. 3.